№ 260. Kraków 13 Listopada — Niedziela. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 ½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Kraków 12 listopada.

Pomiędzy dziennikami północnych i południowych Niemiec wytoczyła się namiętna walka z okazyi ostatniego pobytu w Berlinie fmp. barona Prokesch-Osten, przełożonego Zgromadzenia Związkowego w Frankfurcie. Pobytowi temu przypisują zamiar spowodowania Prus, aby się względem kwestyi Wschodniéj wyraźnie oświadczyły, tak aby prezydium Zgromadzenia pewne zgody Prus, mogło wprowadzić na stół w Frankfurcie, rzecz o stanowisku całych Niemiec do téj sprawy.

Wiadomo z organów urzędowych i półurzędowych, iż dwa główne mocarstwa niemieckie oświadczyły gotowość trzymania się neutralnie w obec sporu rossyjsko-tureckiego. Zdaje się więc, że nie powinno być najmniejszéj trudności, aby oba te państwa przyjęły wspólne na przyszłość w téj sprawie postępowanie, przekonały resztę krajów niemieckich o swojéj w tym względzie zgodzie; a tém samém niedozwoliły na wszelki nieprzewidziany dziś wypadek, aby jak to dawniejsze okoliczności stwierdziły, każdy kraj niemiecki szukał odrębnych dla siebie korzyści w wielkim podziale Europy na dwa obozy. Wprawdzie nie masz potąd obawy, ażeby spór rossyjsko-turecki, pomimo flot zachodnich w Marmora miał się wyrodzić w powszechną wojnę, wszakże rządy muszą wszystkie przewidywać przypadłości i wedle nich sprawy swoje urządzać.

W tém przeto przewidywaniu leżał oczywiście powód, dla którego Austrya wprowadzić chciała sprawę Wschodnią przed Bundestag. Związek Austryi, Prus i wszystkich krajów Rzeszy jest największą potęgą kontynentalną w Europie; potęgą zajmującą cały środek Europy i mogącą trzymać na wodzy swoich sąsiadów tak od Wschodu jak i Zachodu. Związek ten, jeżeliby nie potrafił starciu się ich na wojennym teatrze Wschodnim zapobiedz, to przynajmniéj zawszeby był w stanie nie dopuścić wyprowadzenia do walki wszystkich sił rozporządzalnych każdéj ze stron walczących, i usunąć prawdziwą wojnę europejską przez zamknięcie granic swoich neutralnością.

Wszelako w oświadczeniu organów rządowych obu państw niemieckich nie dość silna jak się zdaje leży rękojmia wspólności ich działania, jak skoro rząd pruski zastrzega sobie zawsze niezawisłe postępowanie na przyszłość, a neutralność tę tylko do obecnych warunków sprawy Wschodniéj stósuje. Tak bowiem a nie inaczéj dają się pojmować artykuły półurzędowe pruskie, któreśmy czytelnikom naszym w ostatnich podawali czasach. Niemniéj w samém wykonywaniu téj neutralności musi być konieczna różnica nakazana odmiennem położeniem geograficzném Austryi i Prus. Zastrzeżenie wszakże modyfikacyi téj neutralności byłoby naturalniejszém ze strony Austryi bezpośrednio dotykającéj teatru wojny, mogącéj być wystawioną na zgwałcenie granic swoich, na szwank swoich stósunków handlowych, z resztą na niekorzystny dla siebie wzrost potęgi tego lub owego sąsiada w razie przechylenia się stanowczo tryumfu w jedną lub drugą stronę. Tymczasem zastrzeżenie o którém mówimy, wyszło od Prus, od państwa najmniéj bezpośrednio-interesowanego w ustaleniu przyszłego stanu rzeczy na Wschodzie. Komu jednak historya Prus znana, ten nie będzie się dziwić dlaczego kraj ten zastrzega sobie ostatnie słowo na późniéj. We wszystkich ważniejszych sprawach europejskich nie tylko królowie pruscy ale i elektorowie brandeburgscy starali się w polityce swéj nieoznaczać stanowiska aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. I teraz nie inaczéj: Prusy nie chcą sobie zamykać drogi do tego lub owego obozu, jeżeli przyjdzie podzielić się na obozy. Interesa skłaniają je z jednéj strony do Rossyi, z drugiéj do Anglii, a dziś trudny wybór kiedy dwaj przeciwnicy domniemani nie stanęli jeszcze przeciw sobie. Przeto polityka wyczekiwania jakiéj się trzymać zwykły Prusy, niedozwala im naprzód oświadczać się, ani też wiązać się solidarnością z Austryą; albowiem nie wiedzą, czy przechyleniem się w nagłéj potrzebie na tę lub ową stronę, nie wypadnie im zająć roli przeważnéj mocarstwa pierwszego rzędu w sprawie, od któréj położenie jeograficzne, stósunki polityczne i handlowe trzymały je niejako w oddali. Silnym tu także dla Prus powodem jest obawa, aby Austrya nie została wmięszaną w spór Wschodni bezpośrednio, a naówczas musiałyby Prusy popierać wzrost potęgi tego państwa na południu; a wiedzieć trudno jak dalece podobna ewentualność odpowiadać by mogła stanowisku, które Prusy starają się zachować na północy.

Są to wprawdzie przypuszczenia, ale również niezawisłość oświadczenia neutralności Prus jest tylko obliczoną na wypadek mogący nie zajść nigdy. Dodać tu jeszcze należy, że oświadczenie organów pruskich zrodziło we Francyi mylne mniemanie, jakoby Prusy skłaniały się ku Zachodowi. Z tego powodu *Koresp. Pruska* nowy organ rządu tak mówi:

W pierwszym numerze naszego pisma wyświeciliśmy w objektywny zupełnie sposób, neutralność jakiéj się Prusy trzymają w sprawie wschodniéj, aby na tém oprzeć nasz sąd, że polityka ta całkiem przystoi interesom i honorowi kraju. O ile nam wiadomo pojęcie neutralności znaczy istotnie stanowisko niepodległe z obu stron wolne od wszelkiego zobowiązania się lub stronniczości. Jeżeli zatém *Constitutionnel* przypisuje pomienionemu naszemu artykułowi dążność zupełnie jednostronną Rosyi przeciwną, mamy przeto prawo utrzymywać, że dziennik ten francuzki nie dość bez uprzedzenia rozumiał pojęcie neutralności w logiczném i polityczném duchu jego znaczenia.

Débaty podają dalszy ciąg opisu kampanij rosyjsko-tureckich. Oddać trzeba sprawiedliwość p. Saint Ange, który artykuły te podpisuje, że sposób jasny, do dzisiejszych okoliczności zastósowany a nie naciągany, świadczący w kilku rysach o znajomości dokładnéj charakteru tureckiego, a krom tych wszystkich zalet posiadający pewną dramatyczność, wielce się przyczynia do zajęcia z jakiem o ile słyszymy, artykuły te są czy-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYSTAWA OBRAZOW
Artystów starożytnych i nowożytnych zagranicznych i krajowych.

VI.

Krajobraz, ta urocza gałąź malarstwa, to najprawdziwsze dziecko sztuki nowożytnéj, a właściwie romantyzmu rozmiłowanego w pięknościach otaczającéj natury — nie wiem dla czego u nas niżéj stoi niż inne rodzaje, a nawet uważany jest ledwo nie jak zabawka dla diletantów; w najlepszym zaś razie, zadanie krajobrazu kończy się na wierném i martwém skopiowaniu widoku tak jak się przedstawia oku nie poety i artysty, ale najpospolitszemu. Niemogąc sobie zagadki téj rozwiązać, bo przecież okolice Krakowa, Karpat, i różnych części Galicyi, nie są ubogie w przepyszne wzory — dorozumiewam się, iż najpewniéj jaka nieszczęśliwa teorya, rzucona z trójnoga uzurpowanéj powagi, wpłynęła na kształcących się w zawodzie malarskim, i pokazując im szczyty nazbyt wyniosłe, zakryła to co mieli pod nogami i w koło siebie. Usposobienie to odbiło się i na téj improwizowanéj wystawie. Trzech tylko żyjących artystów nadesłało swoje widoki, a w liczbie tych trzech, znalazło się dwóch amatorów. Z tego pokazuje się, że nieliczące śp. Głowackiego, tylko jeden p. Płonczyński, jako wyłącznie poświęcony malarstwu, uprawia rodzaj pejzażowy. — Utwory jego właśnie zawieszone obok kilku płócien śp. Głowackiego, wykazały w czém zachodzi podobieństwo, a w czém różnica, między nauczycielem, to jest Głowackim, a uczniem jego p. Płonczyńskim. Jak jeden, tak i drugi malował najwięcéj te same przedmioty: Zamek krakowski, widoki z Tatrów i okolic Krakowa. Głowacki miał uczucie kolorytu nierozwinione jeszcze w wysokim stopniu, ale poddane pod pewne prawa harmonii, czyli tego ogólnego tonu, bez którego widok niemoże mieć właściwego sobie charakteru. W prawdzie przez zbytnią usilność w wiernem powtórzeniu tego co widział, wpadł w pewną twardość niedającą się złagodzić ani oddaleniem, ani wymaganiami perspektywy. Z resztą jakby rozmiłowany tą ziemią, jéj pamiątkami, a nawet skałami i drzewy, skrupulatnie wypracowywał szczegóły, mniéj dając baczenia na ogół, na ducha widoku, a najbardziéj na te poetyczne chwile, w których natura umie przemawiać tak wzniośle i tak czarownie. Głowackiemu niedostawało tylko głębszych studiów natury, czyli wtajemniczenia się w jéj język, a byłby niezawodnie najpierwszym z pejzażystów. Jego *Morskie Oko* nosi cechę wielkiéj prawdy, ale jest zimne, pozbawione poezyi — z téj przyczyny, że artysta nieskorzystał z chwili, w któréj gra światła, cieni, mgieł, użycza barw ciepłych i życia obrazowi. — Głowacki złamawszy trudności techniczne, bo umiał malować niepospolicie, potrzebował tylko krok jeden zrobić, a niezostawiłby nic do życzenia.

To, co obok innych wysokich zalet było małą niedoskonałością w Głowackim, stało się u pana Płonczyńskiego panującą wadą. Przez drobiazgowe wypracowywanie szczegółków, wziął on zupełny rozbrat z ogólną harmonią. Stąd trudno tam dopatrzeć spokoju w liniach, i tego stopniowania warstw powietrznych, natomiast wiele pstrocizny, naśladującéj jakby mozajkę. — Szczególniéj uderza to w jego widoku na część zamku i na mogiłę Kościuszki — przy twardéj jaskrawości niewidać jeszcze umiętnego rozporządzenia światłem; a przy ściśléj wierności kopiowania z natury, niema prawdy życia. — Z tém wszystkiém, ktokolwiek spojrzy na pejzaże p. Płonczyńskiego, szczególniéj na kaplicę Zygmuntowską, rzeczywiście dobrą, musi mu przyznać, że ma pewne przymioty, któreby zeń niepospolitego pejzażystę uczynić mogły; ale niech raczy pomnieć na to, że kto chce naturę tłumaczyć czy to pędzlem, czy piórem, niemoże jéj opisywać, ani malować z powieści drugich, ale studiować w szczegółach, pojmować w ogóle, a nadewszystko rozumieć ten język, którym w artyście obudzać zwykła wyższe natchnienie. Do pejzażu szczególniéj potrzeba natchnienia, czyli: w téj chwili, kiedy artysta schwycił wyraz i że tak powiém namiętność natury, powinien wielkiemi pociągi i rysy wylać odniesione wrażenie. — Reszta łatwo pójdzie przy wprawie; ale nigdy pejzaż nieodpowie zadaniu swemu, jeżeli artysta zacznie od jakiego drzewka na ostatnim krańcu widokręgu, i tak, robiąc po kawałeczku, plan po planie, gdy przyjdzie do ostatniego, ujrzy, że jego farby wszelką moc straciły, ażeby wydać mogły to, co najbliżéj ma przed oczyma. Jest to sposób, ale nieszczęśliwy. P. Płonczyński za zmianą téj metody doprowadziłby pejzaż do doskonałości flamandzkiéj.

Dwaj amatorowie: p. Adam Gorczyński i hr. S. Mielżyński pejzażami swemi wzbogacili wystawę. Pierwszy mianowicie kilką widokami Lanckorony, Chochołowa, Dobromilskiego i Odrzykońskiego zamku pocieszył nas, że niewątpimy, iż ten rodzaj może się u nas wydoskonalić i zyskać zaszczytne stanowisko w sztuce. Ależbo jakto malowane inaczéj! jak pojmowana i chwytana w szczęśli-

tane. Nie żałujemy pracy łożonéj na ich tłómaczenia, a żałujemy że pośpiech nie pozwala nam wypracowywać ich więcéj. Wszakże p. Saint Ange, będąc także dziennikarzem wybaczyłby nam jeżeli opowiadanie jego traci niekiedy w naszym przekładzie, zwłaszcza mając na to uwagę, że mało któremu pismu siły materyalne dozwalają specyalnych do każdego przedmiotu mieć pracowników. Ciągniemy więc daléj tłomaczenie:

W końcu naszego ostatniego artykułu (*Czas* Nra 257 i 258) zostawiliśmy flotę angielską stojącą przy wyspach Książęcych o milę od Stambułu, który bardzo bliskiem bombardowaniem był zagrożony. Przypomnijmy w kilku słowach położenie téj stolicy wobec takiego niebezpieczeństwa. Wezyry i paszowie zniewieścieli, Dywan bojaźliwy i niezdecydowany gotów zawsze ustąpić pierwszéj silnéj demonstracyi; Sułtan wzniosłego charakteru lecz otoczony rzezańcami i dygnitarzami tchórzliwemi, takim był dwór ottomański. Tymczasem lud turecki domaga się wojny, jenerał Sebastiani z oficerami swojéj ambasady podnieca i kieruje ten zapał wojenny, baterye wznoszą się i uzbrajają z szybkością niezwykłą na wschodzie. Roboty forteczne w pierwszéj zaraz nocy poważną przybrały postać, nazajutrz prowadzone są z wzrastającą jeszcze energią. Sułtan przewodniczy tym budowom, pieszo przebiega fortyfikacye, pracującym rozdaje pochwały i nagrody. Drugiego dnia 600 dział stało w bateryach, 40,000 Turków było pod bronią, łodzie z materyałami palnemi stały w pogotowiu czekając tylko aby je puszczeno na flotę, a odważni Muzułmanie ofiarowali się pomimo pewnéj śmierci która ich czekała, podprowadzić je aż pod same nieprzyjacielskie okręty.

Admirał Duckworth i poseł angielski p. Arbuthnot wystósowali do Dywanu wezwanie dumniejsze jeszcze i groźniejsze aniżeli pierwsze, w którém zażądali powtórnie wydalenia posła francuzkiego, ustąpienia na korzyść Rosyi prowincyj zadunajskich, oddania Anglii floty tureckiéj i poddania zamków dardanelskich. Równocześnie flota czyniła przygotowania i rozpuszczała żagle, aby poprzeć te niesłychane żądania; lecz upłynione 48 godzin były dostateczne aby obrona Stambułu równie straszną przybrała postać. Wysunęła się naprzód jedna fregata jakby awangarda, lecz nie mogąc zwalczyć prądu w Bosforze, dostała się na strzał bateryj tureckich i musiała się cofnąć przed kanonadą. Admirał przekonał się wkrótce o trudnościach które stawały na zawadzie, aby flota mogła uskutecznić ruchy potrzebne do ostatecznego ataku. Flota niemogła manewrować jak tylko na małéj bardzo przestrzeni, gdzie ją prawie wszędzie dosięgały baterye z brzegów azyatyckich i europejskich. Wśrodku téj przestrzeni bowiem, krzyżowały się strzały wysyłane z sześciu różnych punktów, licząc w to miasto Skutari leżące naprzeciwko Stambułu. Oprócz tego krzyżowego ognia wielce niebezpiecznego, okręty mogły być jeszcze spalone za pomocą kul czerwonych, bomb i palnych łodzi; nakoniec prąd Bosforu mógł je porwać i rzucić o mury samego Stambułu, gdyby tylko wiatr na chwilę nie był im przyjazny. Może być, że dzisiaj operacya jaką flota angielska miała wówczas do uskutecznienia prędzejby wykonać się dała za pomocą fregat parowych i okrętów śrubowych; ale wtedy przedstawiała ona najwyższe niebezpieczeństwo. Admirał angielski niemiał zresztą sił dostatecznych na tak wielkie przedsięwzięcie, a przedewszystkiem niemiał wojska, któreby mógł na ląd wysadzić i tym sposobem poprzeć morską demonstracyą.

Admirał i poseł którzy znali bardzo dobrze słabość i bezwładność dygnitarzy ottomańskich pogrążonych w miękkości, zepsutych przez zbytek i chciwość, pochlebiali sobie że samo ukazanie się floty, poparte energiczném wezwaniem wystarczy na upokorzenie Dywanu; lecz stara duma narodowa i odwaga ludu tureckiego jak niemniéj czynność posła francuzkiego, udaremniły groźną demonstracyę. Wyprawa chybiła. D. 20 lutego 1807 r. flota angielska sforsowała przejście Dardanellów, d. 3 marca rzucała wody Stambułu. Dwanaście dni stracono na negocyacyach które ministrowie tureccy przedłużali z owym podstępem w zwłoce i z ową zręcznością w sposobach wybiegowych, które cechują ich dyplomacyą. Lecz te dwanaście dni nie były stracone dla inżynierów francuzkich w ciaśninie: mnóstwo robotników tureckich pracowało przy fortyfikacyach; wszystko było gotowe w zamkach i bateryach, a artylerzyści stali przy działach z lontem zapalonym czekając na flotę.

Okręty angielskie pełnemi żaglami szybko spuszczały się w ciaśninę, korzystając z mocnego wiatru północnego i z prądu. Wszelako powrót był trudnym. Armaty wymierzone zawczasu i czynnie obsługiwane, niesłychane zrządzały szkody tak na pomostach jakoteż i w rejach. Niektóre działa nadzwyczajnego kalibru, rzucały kule granitowe ważące 8 centnarów. Kilka okrętów których dosięgły te kolosalne pociski, strasznemu uległy zniszczeniu. Boki przedziurawione były na wylot, maszty łamały się jak pręciki, całe pomosty zdruzgotane rozsypywały na około siebie grad zabójczych odłamów. Jedna z takich kul zabiła lub zraniła 60 ludzi; dwie korwety poszły na dno; jedna fregata przestrzelona taką kulą o mało także niezatonęła. Flota straciła była jadąc tam 180 ludzi, napowrót zginęło ich 600 i 2 statki zniknęły bezpowrotnie.

Anglicy mieli tę sławę, że pierwsi przeszli ciaśninę Dardanelską pod ogniem wszystkich bateryj. Wyprawa ta dowiodła, że sławna ta morska cieśnina dotąd tyle wzniecająca obawy, niejest nie do przebycia. Flota która o jej przejście się pokusi, odbierze bezwątpienia mnóstwo strzałów działowych, lecz czyliż w każdéj bitwie morskiéj niema strzałów bez liku? a któż o tém niewie, że okręt liniowy może odebrać sto strzałów armatnich i niebyć zdemasztowanym? Bosfor może niejest trudniejszym do przebycia jak Helespont. Jest on wprawdzie węższy i strzały z bateryj krzyżują się na przestrzeni nierównie mniejszéj. Ale za to prąd jest nierównie mocniejszy i flota rosyjska z dobrym wiatrem północnym spłynęłaby po Bosforze z szybkością błyskawicy, odpowiadając ogniem na ogień z bateryj. Straciłaby zapewne kilka okrętów, lecz powtórzmy raz jeszcze, taka jest kolej walki. Wszystko zależy na tém aby dojść do celu który się przedsięwzięło rozpoczynając bitwę.

Rząd angielski niekontent ze swego niepowodzenia w Stambule, postanowił wziąść odwet na innym punkcie, Rzucił okiem na Egipt. Korpus wojska, według historyków Mehmeta-Ali piętnasto-tysięczny, według angielskich sześcio-tysięczny tylko, wsiadł na okręty w Malcie pod dowództwem jenerała Frasera. Wyprawa miała za cel połączenie się z Mamelukami aby wypędzić Turków z Egiptu, który tym sposobem ostatecznie dostałby się był Anglii. Lecz wyprawa francuzka obudziła emulacyą w tém państwie, a oraz wykryła całą ważność tego kraju, leżącego między Europą a Indyami. Stronnicy Mameluków otworzyli Anglikom bramy Aleksandryi, którzy tym sposobem dostali się do dolnego Egiptu. Kilka słów zostaje nam tylko do powiedzenia o tym epizodzie. Wyprawa była nieszczęśliwa a może też źle prowadzona. Mehmet-Ali który już zaczynał być sławnym, stanął na czele 20,000 Turków i Albańczyków, pobił osobno Mameluków i trapił do tyła wojsko angielskie, że w końcu ujrzało się w konieczności kapitulowania.

Należało nam skreślić, jako mające związek z naszym przedmiotem dwa te zajmujące ustępy, mało znane od ludzi nowéj generacyi, a zapomniane prawie przez tych których młodość była im współczesną. Ciągniemy teraz daléj opis wojny.

Widzieliśmy jak jenerał rosyjski Michelson zajął był niespodzianie territoryum ottomańskie, i posunął się aż do Dunaju bez wypowiedzenia wojny. Wymieniono bezskutecznie kilka not dyplomatycznych w gabinetach petersburgskim i W. Porty. P. Baron Valentini, w dziele które ma dopiéro lat 20, pisze w tym przedmiocie z ciekawą naiwnością: „Rosya w r. 1807, mówi on, uprzedziła roztropnie wojnę, którą jéj Turcy zagrażali pochodem armii swojej w prowincye nadduunajskie, pokrywając zawsze swoje projekta oświadczeniami pokojowemi".

Wojenny zapał Turków i fanatyzm religijny, który jest głównym w nich bodźcem tak jak jedynym jest patryotyzmem, przebudził się z energią na widok podwójnego ataku Rosyan i Anglików. Sułtan Selim korzystając z tego zapału, rozkazał wielkiemu wezyrowi wzmocnić armię Dunaju i wrzucić w Szumlę korpus rezerwowy zebrany pod Adryanopolem. *Sandżak-szeryf*, chorągiew proroka, została wywieszoną z wielką okazałością i odesłaną armii. W owéj epoce, Ottomanie o mało że nieodebrali napowrot całego kawała kraju zajętego przez Rosyan, o mało że wojsko rosyjskie nieprzerzucili za Dniestr. Można się było spodziewać, że Cesarz Napoleon będąc wówczas panem Dalmacyi, która graniczy z prowincyą turecką Bośnii, mógł łatwo w téj lub owéj chwili dostarczyć Porcie Ottomańskiéj korpus posiłkowy złożony z 40,000 ludzi, jeżeliby tylko Porta za pomocą energii i lepszéj organizacyi w armii, potrafiła utrzymać się w rzędzie wielkich mocarstw.

Jenerał Michelson gotował się do przejścia Dunaju. Lecz jenerał Sebastiani przedłożył plan bardzo dobrze ułożony, który został przyjęty przez Dywan i który musiał wielce zakłopotać armią rosyjską, a nawet w końcu zmusić ją do wyjścia z Wołoszczyzny. Armia ottomańska zebrana pod Szumlą, miała się udać do Dobruczy, przejść Dunaj pod Galaczem i stanąć w dobréj pozycyi na lewym brzegu Seretu. Mustafa-Bajraktar pasza Ruszczuku, miał zaatakować Rossyan z frontu ze strony Bukaresztu; równocześnie mieli być zagrożeni od prawego przez paszę Widynia, któryby był poszedł do Krajowéj w małéj Wołoszczyznie, w celu aby pociągnąć wzdłuż Aluty, przeprawić się przez tę rzekę i wziąść tył nieprzyjacielowi przez Wołoszczyznę wyższą.

---

wych swych chwilach, i w malowniczych a poetycznych kształtach natura! A jednakże choć tu nieznać zmudnego wypracowania; niczego niebrakuje, bo nawet powietrze, to okrutne powietrze, tak często pejzażystom niedopisujące, wieje z tych dolin, i zda się poruszać lekkiemi liściami potrząśnionemi a nie przyklejonemi na drzewach. Wszystko tu gada żywą prawdą, i efektami natury, ale niewyszukanemi. Znać że artysta nieledwo malował w téj chwili kiedy go widok uderzył, potem mało już ręki przykładał. Z téj przyczyny w rzutach tych przebija się trochę jednotonna barwa, może za zielona; a ostatnie plany okazujące się w oddaleniu, może są cokolwiek za twardo traktowane. Nic to jednak niepozbawia wdzięku jaki ma każdy z tych obrazków przywiązujący i pociągający widza tajemnym urokiem. Hr. Mielżyński również amator, przysłał większego rozmiaru krajobraz: *Kobiety kąpiące się w Velino.* Znać tu artystę co zwiedzał Włochy i oddawał się studiom wielkich pejzażystów jak Claude Lorrain i Poussin. Na pierwszym planie widać małe figurki kąpiących się kobiet w grupach przypominających sposób malowania dawnych mistrzów. Wspaniałe drzewa otaczają tę ustroń dla kąpiących się dogodną i zacienną; a w głębi widać na wyniosłości jakiś gmach w starożytnym greckim czy rzymskim stylu; widokrąg zamykają błękitnawe góry. Spokój i harmonia linii, umiejętne stopniowanie, powietrze wiejące między drzewy, pokazują, że utwór ten nosi znamiona pejzażu w wyższym stylu. Wszakże gdy wyższy styl niewyłącza ścisłych studiów natury, moglibyśmy zarzucić, że szczególniéj skały są malowane na pamięć, zupełnie konwencyonalnie; to samo i wodospad jest taki jak wszystkie wodospady, które dadzą się zrobić niewychodząc z pokoju. Dołączywszy do tego nieco monotonii nużącéj oko, w kilku idących po sobie równych płaszczyznach, wyliczyliśmy co nas raziło w téj, z resztą nie bez zalet kompozycyi. Wszakże mówiąc o pracach amatorów, wypadałoby nam te uchybienia pominąć; tem więcéj, że zalety jakiemi świetnieją, pokazują ile należałoby wymagać jeszcze po malarzach *ex professo.*

Przechodząc do rodzajowego malarstwa zaczynamy od téj uwagi, iż nasi krakowscy artyści mało w téj gałęzi zrobili i robią. Niegdyś słynął tu Stachowicz, samouczny artysta, malujący z pewném oryginalnem zacięciem swoich Krakowiaków, których kochał i znał, ale od jego czasów rzeczy wzięły inny kierunek.

Zaczęto górnie rozprawiać o wielkim Michale Aniole o Rafaelu nieporównanym, o sztuce religijno-narodowéj, ale choć to wszystko bardzo piękne i wzniosłe, przecież z téj mąki dotąd nie widzimy chleba — co trzeba sobie perswadować w ten sposób, że innego czasu trzeba na wzrost fiołka lub róży, a innego aby dąb strzelił niebotyczny.

Oczekując na dęby, przechodzimy do fiołków. Z dawniejszych rodzajowych naszych malarzy, znajdujemy tylko parę kawałków Aleks. Orłowskiego. Ułan na koniu malowany olejno, własność p. szamb. Mieroszewskiego ma wiele prawdy i życia i nosi cechę śmiałości i pewności pędzla właściwéj Orłowskiemu. Dwie gwasze wyobrażające jakieś bitwy, a należące ile się zdaje do dawniejszych robót Orłowskiego, nie są również bez zalet. Zwrócił uwagę naszą niewielki obrazek, cokolwiek uszkodzony, przedstawiający teatr marionetek; kostiumy polskie z wieku zeszłego lubo malowane z pewną nieswojską manierą, światło efektowo rzucone à la Rembrandt z resztą sam przedmiot — pozwalają się domyślać, że to utwór Norblina lub Le Prince; prędzéj zaś pierwszego. Powabny ten obrazek jest własnością p. Wolfa. Najznakomitszem wszakże dziełem w powyższym rodzaju, jest szkic olejny, wyobrażający węgierskich huzarów na koniach, wykonany przez pewnego jenialnego amatora, a będący własnością hr. Moszyńskiego. Jaki ruch koni! jaki układ figur! co za charakterystyka w każdym pociągu pędzla! ile natury pochwyconéj na uczynku! rzeczywiście napatrzyć się dość niemożna téj przecudnéj szkicy o sto procent wyższéj od wielu tak zwanych historycznych kompozycyj na wielkie rozmiary.... bo kiedy w tamtych wszystko jest zmudnie szukane, macane i najczęściéj chybione, tu trafny pędzel na pewne płótna dotknąwszy, w każdym zarysie wylewa prawdę życia. Obok portretu p. Rodakowskiego, jest to najznamienitszy utwór naszych artystów godny figurować na każdéj wystawie w pierwszych stolicach. Tegoż samego autora szkic akwarellowy wyobraża pocztowe konie francuskie i pocztyliona powracającego ze stacyi — studium z natury, drobny lecz nieoceniony kawałek. Żałujemy, iż więcéj utworów tego pędzla niezdobiło wystawy, pokazałyby one młodym malarzom co jest talent, i jak ten talent pojmuje i tłumaczy naturę. P. Rodakowski w szkicu ołówkowym dał figurę dawnego polskiego hussarza; z małéj téj kompozycyi, można dobrze sobie tuszyć o jego historycznym obrazie bitwy pod Chocimem, który podobnoś maluje. Kto tak postawi człowieka na nogach — ten potrafi zapewne rozporządzić masami, a w pojedyńcze figury wlać prawdę życia i prawdę historyi.

(D. c. n.)

Paszą Widyniu był wówczas ów sławny Paswan-Uglu, jak mówią renegat i dawny dezerter pruski, zbuntowany przeciw Porcie od lat 10ciu, ale który w téj okazyi pośpieszył lojalnie na obronę Turcyi.

Skoro tylko ruch Turków się zdecydował, jenerał Michelson poznał ich zamiary. Zagięcie które czyni Dunaj pod Rasową i Czernawodą, takie jakeśmy go w pierwszym naszym artykule opisali, wystawiało w rzeczy saméj Rosyan na otoczenie, jeżeliby natychmiast nieopuścili Wołoszczyzny. Michelson zatém wyszedł z Bukaresztu i cofnął się na Fokszany, aby Turcy nie przyszli przed nim nad Seret. Jedna z jego dywizyi została pobitą pod Izmaiłowem przy niższym Dunaju.

W dzisiejszych okolicznościach, niemamy dość pewnych wiadomości o siłach jenerała Gorczakowa i Omera paszy, aby módz ocenić szanse szczęśliwe, jakieby plan ten mógł przedstawiać dzisiaj armii ottomańskiéj. Przypisywano jéj ostatniemi czasy projekt téj saméj natury i według najświeższych wiadomości zdawałoby się, że go w części stara się wykonać.

W epoce, w któréj jenerał Michelson zajmował Księstwa Naddunajskie w r. 1807, ni miał więcéj jak 60,000 ludzi. Wówczas Napoleon wygrawszy bitwę pod Jeną i przebiegłszy Prusy, cwałem prowadził daléj bieg swych zwycięstw przez Polskę i wygrywał na armii rosyjskiéj krwawe bitwy pod Eylau i Friedland. Cesarz Aleksander potrzebując wszystkich swoich sił, niemógł wysłać posiłków armii mołdawskiéj.

Plan podany Turkom przez posła francuskiego, szedł jak najpiękniéj, i już Wołoszczyzna była wolna od Rosyan, gdy bunty janczarów w Konstantynopolu i złożenie z tronu Sułtana Selima, sparaliżowało zapał armii otomańskiéj, niepokojąc wszystkie umysły. Wielki Wezyr i Paszowie własny interes tylko mając na oku, myśleli wyłącznie o tém, jakby uratować głowę i skarby w pośród tego strasznego wstrząśnienia politycznego, a janczary w Adryanopolu wstrzymywali kontyngensa przeznaczone do Dunaju. Słowem ruch zaczepny armii tureckiéj zatrzymał się od razu.

Jenerał Michelson skoro się tylko o stanie rzeczy dowiedział, wrócił się natychmiast i zajął Bukareszt. Otrzymawszy w tych czasach 15 do 20 tysięcy wojska posiłkowego z garnizonów Rosyi południowéj, był teraz w stanie przejść Dunaj. Pokój zawarty z Francyą w Tylży pozwalał Rosyi podwoić siły armii swojéj na Wołoszczyznie i działać energicznie w okolicznościach najbardziéj dla Turcyi nieprzyjaznych.

Lecz Napoleon w traktacie tylżyckim zawartym w r. 1807 po zjeździe nad Niemnem, zawarował był na korzyść Turcyi zawieszenie broni podczas którego pokój miał stanąć za pośrednictwem Francyi. Wojna przerwana przez czas niejaki, rozpoczęła się znowu nieco późniéj. Lecz zawieszenie broni zawarte przez Napoleona niezmiernie było korzystném dla Turcyi w chwili, gdzie wewnętrzne zaburzenia szarpały jéj istnienie i pozbawiły tronu i życia dwóch Sułtanów. Były to katastrofy wielkiéj wagi o których mówić nam przyjdzie w przyszłym artykule.

Wiedeń 10 listopada. *Koresp. Austr.* pisze o stanie handlu zbożowego obecnie jak następuje:

Z licznych wykazów już ogłoszonych o stanie tegorocznych zbiorów w cesarstwie, pokazuje się, mimo że szczegółowe wykazy dopiero nadejdą, iż rok ten nie może się do biednych liczyć, i że lubo rezultata w południowych częściach państwa nie jedno zostawiają do życzenia, wszakże wziąwszy w ogóle, nie masz powodu do obawy. Wiadomo, że handel zboża nie jest spekulacyą wyłączną, owszem stanowi on istotną i ważną gałąź handlu świata; a że Austrya ma udział w téj fluktuacyi cen tegorocznych, pokazuje się już z téj okoliczności statystycznie dowiedzionéj, że wywożąc wiele tych artykułów, z drugiéj strony sprowadza ich prawie tyleż ze sąsiednich krajów na pokrycie potrzeb niektórych okolic uboższych w zboże. Aby tu wykazać się cyframi, wspomniemy ze względu na porównawcze wykazy handlowe i celne od 1841 do 1850 r., iż cyfra dowozu zboża w przecięciu w pomienionym peryodzie lat czyniła summę 8,486,152 złr., a wywozu 7,752,863 złr. Przywóz zatém przenosił wywóz, co najwięcéj spowodowanem było różnicą w r. 1850, w którym o 4,408 centnarów mniéj wywieziono, z powodu większéj potrzeby w kraju, mianowicie dla wojsk zgromadzonych w Czechach i Tyrolu, gdy tymczasem wywóz z Lombardyi do Szwajcaryi zmniejszył się przez podwyższenie tamecznego cła wchodowego. W ogóle jednak można przypuścić, iż przywóz i wywóz zboża równoważy się, tak np. w r. 1847 tamten stanowił wartość 10,290,865 złreńsk. ten zaś 10,000,610 złr. W każdym razie widoczna, że Austrya w téj gałęzi handlu wielki ma udział i regulacya cen krajowych zostaje pod wpływem tworzenia się ich na targu świata.

W tym względzie ustają już obawy dające się uczuwać jeszcze przed parą miesięcami. Wedle zgadzających się z sobą raportów, stosunki handlowe w tych artykułach odbywają się daléj na wielki rozmiar. Zakupno zboża w Odessie nie zostało ani na chwilę przerwanem: nadzwyczajne masy (około $2\frac{1}{2}$ miliona czetwerti po $3\frac{1}{2}$ szefla) leży tam na wsypkach; 250 okrętów oczekuje na ładunek. Londyńskie pismo „Economist" zapewnia, że dowóz zboża i mąki z Kanady i Stanów-Zjednoczonych pokryje obficie brak w Anglii i niektórych państwach stałego lądu. Według zeszłorocznego urzędowego wykazu handlowego, Anglia sprowadziła z północnych portów rosyjskich 343,782 kwarterów, z południowych 957,877, z Księstw Naddunajskich 713,876, z Prus 454,348, z Hannoweru 149,343, z Austryi 113,599, z Egiptu 775,823, z innych prowincyj tureckich 211,476, z Ameryki angielskiéj 50,615, ze Stanów Zjednoczonych 651,886 kw.; w roku bieżącym dowóz do Anglii będzie jeszcze większym, albowiem od początku r. b. do 10 października wprowadzono do Anglii o 3 miliony kwarterów więcéj, niż w tym samym czasie w upłynionym roku.

Co się tyczy zbiorów w północnych Niemczech, mianowicie w Prusiech, takowe liczone są do średnich; nie masz tam wszelako mowy o roku nieurodzajnym, a ponieważ i we Francyi znacznie się w téj mierze uspokojono, i obawy dawniéj żywione wiele się zmniejszyły, zatem należy mieć nadzieję, że ceny zboża w ogóle w Europie spadną, a przynajmniéj nie pójdą już w górę, jak to już pokazało się w naszych południowych portach zbożowych Wenecyi i Tryeście, gdzie dała się ostatniemi czasy czuć większa skłonność do zniżenia niż do podwyższania się cen zbożowych.

— Taż *Koresp. Austr.* pisze: Wielkie i trudne dzieło uwolnienia gruntu od ciężarów jest bezwątpienia jedną z najważniejszych epok w dziejach legislacyjnéj i administracyjnéj czynności władz austryackich. To dzieło z oględnością zaprojektowane, gorliwie rozpoczęte i przeprowadzone z wytrwałością najsumienniejszéj pracy, zbliża się pomimo licznych przeszkód do kresu, a w niektórych krajach koronnych już jest ukończone. Zwracamy w tym względzie uwagę na królestwo Czeskie, gdzie krajowa komisya ustanowiona do przeprowadzenia operatu uwolnienia od ciężarów gruntowych już ukończyła likwidacyę i na mocy uchwały ministerstwa spraw wewnętrznych od dnia 1go listopada przestała być czynną.

Pobieżny przegląd obszernéj i natężonéj czynności téj komisyj wyświeci dostatecznie gorliwość, z jaką pełniła swoje powołanie i pomyślny skutek, jaki prace jéj odniosły.

W przeciągu czterech lat i kilku miesięcy sprawdzono i ustanowiono w całym kraju liczącym 902 mil kwadratowych i 4,432,474 mieszkańców, indemnizacyę należącą się uprawnionym za zniesione i spłatne należytości. Jedna komisya krajowa i sześćdziesiąt komisyi okręgowych jako organa wykonawcze, zajmowały się rozwiązaniem tego zadania.

Przedmiotem czynności urzędowéj tych komisyj były w każdym okręgu przedewszystkiem zniesione za słusznem wynagrodzeniem należytości, które wynikały z związku poddańczego albo dziesięcin, następnie oparte na fundacyach lub podobnych stosunkach niezmienne należytości in natura dla kościołów, parafii, szkół lub na inne cele gminy, nakoniec należytości wynikające z emfiteutycznych i innych ugód względem podziału własności.

W zesumowaniu tych kategoryj wynosiła ogółowa liczba uprawnionych 25,205, obowiązanych 1,006,667 osób, ogółowa summa kapitałów indemnizacyjnych: 54,301,883 złr. $29\frac{3}{4}$ kr., a renty roczne przypadające od tych kapitałów: 2,715,094 złr. $10\frac{3}{4}$ kr. mon. kon.

Ostateczne wykończenie prac komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych przydzielono c. k. dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego w Czechach.

Tak więc ukończoną została szczęśliwie ta ważna praca w wielkim kraju koronnym, gdzie dla rozmaitych i zawiłych stosunków poddańczych połączona była z znacznemi trudnościami.

Pomyślne skutki uwolnienia od ciężarów gruntowych pod względem narodowo-ekonomicznym pokazują się tam już teraz w podwyższeniu wartości gruntów, w podźwignieniu produkcyi gospodarstwa wiejskiego w ogóle, w rozwoju licznych materyalnych sił. — Jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że operacya uwolnienia od ciężarów gruntowych w Austryi była potrzebną, ażeby wskrzesić uspione jeszcze żywioły bogactwa, jednak służyć musi ku największemu zaspokojeniu, że ją przeprowadzono z ścisłem uwzględnieniem uzasadnionych prac każdéj strony. Chwilowe zawikłania wynikające koniecznie z tak wielkiéj reformy stosunków wyrównają się w krótkim czasie w sposób dla wszystkich stron pomyślny, a wzrastająca stanowczo wartość własności ziemskiéj przyniesie nieomylną korzyść tak uprawnionym jak i obowiązanym. (G. L.)

— *Deutsche Volkshalle* donosi z Czech o rozporządzeniu tamecznego rządu namiestniczego z dnia 7 października, które brzmi: Usterki przytoczone w piśmie z dnia 22go września r. b., że żydzi dzieciom swoim nadają często imiona świętych chrześciańskich, przekraczają rzeczywiście obowiązujące dekreta nadworne z dnia 12 listopada i 3 grudnia 1787, w których ogłoszono imiona, których żydzi wyłącznie używać mogą. Duchowni przeto katoliccy przy nadzieraniu żydowskich regestrów stanu cywilnego będą mieli sposobność nalegać na uchylanie imion niewłaściwych, a wprowadzanie przepisanych, a w razie przeszkód w przywróceniu należytego porządku, składać o tém raporta do władz politycznych. — Co się tyczy trzymania przez żydów sług chrześciańskich, zakazanem to jest na mocy wielu dawniejszych rozporządzeń, które zostały utrzymane najwyższem postanowieniem z dnia 7 września 1818 r. W rzeczy saméj byłoby nader pożądanem, gdyby duchowieństwu przez nauczanie i napominanie powiodło się częstokroć odwieść sługi chrześciańskie od przyjmowania służby u żydów, lub nakłonić je do opuszczenia takowéj służby. Gdzie wszakże na téj drodze skutek nie zostanie dopiętym, i gdzieby szczególnie dostrzeżono, iż służbodawca żydowski przeszkadza sługom chrześciańskim obchodzić po kościelnemu niedziele i święta, tam pozostawia się woli duchowieństwa zażądać wdania się władz politycznych.

— W dniu 5 b. m. nastąpiła w Salzburgu uroczysta konfirmacyi księcia biskupa Seckau Ottokara hr. Attems, który jutro otrzyma święcenie.

— N. Pan uwolnił od obowiązków radzcę sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Józefa Wallisch na własne jego żądanie ozdobiwszy go znakiem kawalerskim orderu Leopolda w dowód zadowolenia z długoletniéj i wiernéj służby jego.

— Jeneralny prokurator przy wyższym sądzie krajowym w Tryeście p. Józef Ballesch zamianowany został radzcą ministeryalnym w ministerstwie sprawiedliwości.

Rossya.

Kaliski korespondent *Lloyda* pisze: Kiedym donosił, iż wojska rosyjskie w Księstwach Naddunajskich nie przenoszą 75,000, niektóre dzienniki podejrzywały tę wiadomość, sądząc, że umyślnie zmniejszam liczbę wojsk i powiększały ją też bez miary. Ale teraz wszystkie doniesienia z Księstw zgadzają się na to, że siły rosyjskie w Wołoszczyznie nie wynoszą więcéj nad 75,000, a w Mołdawii stoi ich tylko kilka tysięcy, które tam późniéj nadciągnęły. Ale i te niezbyt znaczne siły muszą być zapewne dostateczne na najbliższe wypadki, inaczéj bowiem nie dałoby się wytłómaczyć, dla czego masy wojsk stojące nie daleko granic mołdawskich nie byłyby ściągnięte do Księstw. W każdym razie musi mieć Rosya powody, dla czego tylko piątą część swojéj ruchoméj armii postawiła nad Dunajem. Według najświeższych dyspozycyj nie zdaje się, aby z korpusu Lüdersa miało więcéj wojska przybyć do Księstw, gdyż takowe użyte będą na obronę brzegów morza Czarnego. Pułki brzesko-litewski i białostocki pod dowództwem jenerała Budberga i pułki strzelców Litewski i Wileński pod jenerałem Kowalewskim odpłynęły z Sebastopolu na Kaukaz. W miejsce ich przybyły do Sebastopola z Odessy pułki wołyński, miński, podolski i żytomirski. Zatem oprócz wojsk z korpusu Lüdersa w Wołoszczyznie, pozostaje jeszcze jedna brygada piechoty, która według ostatnich doniesień stała ze sztabem w Odessie. Fałszywie przeto donosił z Petersburga *Dresdner Journal* dobrze często informowany, iż dwa korpusy piechoty stoją nad Dunajem, albowiem pomieniona większa część korpusu Lüdersa stamtąd odchodzi, inne świeżo otrzymawszy przeznaczenie. Jeżli przeto Omer pasza układy o pokój uniepodobni, naprzód stojący zawsze jeszcze na Podolu korpus jenerał-porucznika Osten-Sackena, a w potrzebie rezerwy 3go i 4go korpusu piechoty, ściągnięte zostaną dla dalszego prowadzenia wojny. Marszałek ks. Paskiewicz odbiera w Warszawie ciągłe wiadomości o wypadkach nad Dunajem.

— *Osserv. Triest.* donosi z Odessy 27go z. m. iż przybył tam parowiec Lloyda „Adria" przywiózłszy z Konstantynopola p. Pisani dyrektora handlowéj kancelaryi rosyjskiéj w Konstantynopolu i 30 podróżnych po większéj części urzędników misyi rosyjskiéj. Zdaje się, że mało listów przywiózł i że ma rozkaz nie zawiązywania żadnych stosunków z lądem, nie przyjmowania listów i odpłynięcia natychmiast. Komunikacya między Odessą i Galaczem przerwana.

— W Kijowie, w tych czasach, poświęcony został w obec Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, słynny most wiszący na Dnieprze, będący dziełem inżyniera angielskiego, p. Karola Vignoles. Jeszcze w drugiéj połowie 1848 r., w dniu 30 sierpnia, przystąpiono do budowy rzeczonego mostu, i potrzeba było przeszło pięcio-letniego czasu dla przyprowadzenia do skutku tego olbrzymiego dzieła. Trudności te łatwo dadzą się pojąć, jeżeli tylko zwrócimy uwagę na potrzebę sprowadzania maszyn i innych przyrządów z Anglii, a nadto na przeszkody jakie nawet sama stawiała natura. Dziś wszystkie te zawady usunięte zostały, a most kijowski, stanął w rzędzie najpierwszych wi-

szących w Europie mostów i unieśmiertelni imie swego konstruktora, tojest p. Vignoles. Obrzęd poświęcenia dopełniony został przez najprzewiel. Filareta, metropolitę kijowskiego, wśród tysiąca widzów, witających to dzieło z prawdziwą radością. Trzeba bowiem wiedzieć, że corocznie prawie z różnych stron cesarstwa przybywa do Kijowa więcéj jak sto tysięcy pielgrzymów, i to bardzo często się zdarza, że wędrowiec z odległych krain Syberyi, doścignąwszy brzegu Dniepra, spogląda tylko na szczyty gór kijowskich, lub wieżyce świątyń, nie mogąc dla rozhukanego żywiołu, dostać się na drugi brzeg rzeki. W latach nawet ostatnich jak np. od 1839 r., nie było w Kijowie stałéj zimy, i Dniepr bardzo często stanąwszy od brzegów, płynął środkiem koryta, nie dozwalając zupełnie przeprawy. Wszelka więc komunikacya z gubernią Czernichowską albo Połtawską, zupełnie była przeciętą. Dziś obok usunięcia raz na zawsze tych nieprzełamanych przeszkód, jednocześnie i drugie dzieło przyczyniło się do ułatwienia tyle niezbędnéj komunikacyi. Z ukończeniem bowiem mostu, również także i droga bita od mostu obok stóp gór kijowskich, otwartą na użytek publiczny została. Tym sposobem Kijów, może od téj chwili datować odrodzenie swoje, a jarmarki, kontrakty, stosunki z Petersburgiem, Moskwą, Charkowem i Połtawą, przyczynią się nie mało do wzrostu tego odwiecznego grodu. (K. W.)

Turcya.

Niemasz szczegółów jeszcze o utarczce pod Oltenicą. Wiadomo tylko, iż Turcy w liczbie 12,000 attakowani przez 9000 Rosyan pod jenerałem Parłów, utrzymali się na lewym brzegu i nawet się tam ufortyfikowali. Zważywszy wszystkie pojedyncze doniesienia widać, że przeprawa Turków przez Dunaj w kilku miejscach nastąpiła i wszędzie się powiodła, bo albo żadnego albo niedostateczny stawiano im opór. Punkta, w których przeprawa nastąpiła są: po stronie tureckiéj Widdyn (po stronie rosyjskiéj Kalafat), Nikopoli (Turno), Ruszczuk (Dżiurdżewo), Turtukaj (Oltenica), Sylistrya (Kalarasz). Tak więc na całéj prawie linii bojowéj rozpoczęły się ruchy, mała Wołoszczyzna zdaje się wyłącznie być zajętą przez Turków, a z Dżiurdżewa i Oltenicy kilka tylko mil do Bukaresztu, który zasłania armia pod Fratesztie zgromadzana. — To co pisano parą jeszcze dniami, iż Rosyanie wpuściwszy Turków do małéj Wołoszczyzny, snadno ich tam zamknąć będą mogli i bądź przymusić do poddania, bądź na Dunaj napędzić, tudzież, iż rzeka Aluta stanowić będzie linię bojową, okazało się mylném, bo przytoczone powyżéj punkta przejścia prócz Kalafatu leżą w Wielkiéj Wołoszczyznie, a skoro dotąd to jest do 5go, bo wiadomości zaledwie po ten dzień sięgają, udało się Turkom przeprowadzić około 40,000 na drugą stronę rzeki, to zdaje się, że cała armia Seraskiera musiała się następnie przeprawić oprócz małego korpusu na załogę Dobruczy. Z Orszowy donoszą, że pod Kalafatem nieprzerwanie wojska przewożą się przez Dunaj, a w Widdyniu tylko 3000 pozostanie załogą, wyspa zaś w pobliżu tam leżąca oszańcowaną została najsilniéj, podobnież Kalafat fortyfikowany jest co rychléj.

Przekonywamy się również, iż pod Oltenicą utrzymali się Turcy w oszańcowanym obozie, skąd widoczna, iż wszystkie punkta przeprawy już i tak obrane pod zasłoną twierdz na prawym brzegu stojących ufortyfikowane zostały, tak aby naprzypadek pierwszéj przegranéj mieć się jeszcze gdzie oprzeć. Zdaje się, że w tych dniach musi przyjść do znaczniejszéj bitwy, a która zdecydować może posiadanie jak na teraz Wołoszczyzny. Dotychczas nic jeszcze nie wiadomo o ruchach prawego skrzydła tureckiego rozstawionego od Sylistryi do Maczyna. Czyliby pod Maczynem Hirsową lub Rastową podobnież usiłowano się przeprawić, nic jeszcze nie wiadomo, wszakże dotychczasowe kroki wojenne przekonywają, że Omer pasza na wszystkich punktach na całéj linii forsował przeprawę, być wszakże może, że prawe skrzydło tureckie pozostanie na obronę Dobruczy wobec silnych wojsk stojących w Besarabii a gotowych do przeprawy pod Tulczą.

Jenerał intendent armii rosyjskiéj jen. Sattler objeżdża armię naddunajską i ogląda magazyny zaopatrzenia wojsk, które posuwają się wszędzie za wojskiem. Wtéj chwili jak donosi *Cop. Ztgs Cor.* najbardziéj zagrożona jest Krajowa, gdzie zamianowany świeżo burmistrzem W. logolet Harolorubej zajął się wraz z władzami rosyjskiemi zaopatrzeniem miasta. Na Alucie i Brice postawiono pod Slatiną stałe mosty kosztem skarbu wołoskiego.

Grecya.

Pismo ministeryalne w Atenach *Ebdomas* usprawiedliwia rząd z powodu zamierzonéj pożyczki 5 mil. drachm przedsiębranéj w celu zapobieżenia głodu w kraju: „Na nieszczęście, mówi to pismo, pożądany ten środek przyjęty został przez zagraniczne poselstwa jak słychać, w sposób nieusprawiedliwiający bynajmniéj kierunku jakiego się trzyma król wraz z ministrami, ani też ostrożności przestrzeganéj od samego początku pod względem stanowiska Grecyi do sprawy wschodniéj i zawichrzeń w państwie ottomańskiém. Niektóre bowiem legacye w Atenach mniemają, jakoby rząd grecki żywił plany zaborcze i pokryjomu gotował się do ich uskutecznienia. Prawda, że naród Grecki z najwyższém zajęciem przypatruje się biegowi wypadków w Carogrodzie i na teatrze wojny nad Dunajem i pod Batum; ale również pewna jest, iż wtedy dopiero kiedy wielkie pytanie zacznie się rozwiązywać a państwo tureckie jak stary i spruchniały budynek zwali się, Grecya mogłaby zająć inne stanowisko aniżeli obecnéj naturalności i pokoju.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 12 listopada. W d. 11 b. m. rozstała się z tym światem śp. Józefa z Trawińskich Chrzanowska, w wieku lat 90.

— W dniu 18 paźdz. pewien armator spuszczał w Lizbonie nowy statek na wodę i przy téj okazyi kazał dać kilka razy ognia z moździerzy. W jednéj chwili całe ciało dyplomatyczne i ministrowie ruszyli hurmem do pałacu królewskiego, aby powinszować królowéj szczęśliwego rozwiązania, obwieszczonego już miastu hukiem dział; pokazało się wszakże, iż przybyli zawcześnie.

Przyjechali do Krakowa od dnia 11go do 12go listopada: Hrabia Starzeński Józef z Polski. Benedykt Bazylewicz, Leon Orzechowski, Tomasz Leszczyński ze Lwowa. Tadeusz Muczkowski z Szołowy. Józef Szołowicz z Czchowa. Wacław Lisowiecki z Jasła. Antoni Lisowiecki z Niegłowic. Mikieta z Biskupic. Jan Jakób Coray z Czerniowic. Fryderyk Himmel z Biskupic. Maryanna Bzowska, Lubin Rogawski z Olszyny. Fryderyka hr. Wielopolska z Niegardowa. Skarzyński z Lewniowy. Władysław hr. Stadnicki z Janowic. Stojanowska Wiktorya z Brzeziny.

Wyjechali: Jadowska Katarzyna do Zagórza w Polsce. Ligocki do Prus. Weber Wincenty do Bardyjowa. Kośniński Julian do Polski. Szeligowski Feliks do Maczek. Gągolski Wojciech do Sącza. Rosiowicz Filip do Lwowa. Łomonosow c. r. jen. do Kijowa. Hr. Rozwadowski do Mościsk. Hr. Teleky do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 11 listopada. Dowóz zboża z obu punktów granicznych Królestwa Polskiego średni w ogóle około 1500 korcy, kupujących z Galicyi bardzo mało i dla tego ruch sprzedaży znacznie słabszy, lecz tutejsi spekulanci trzymali się i nieustępowali niżéj cen notowanych, raz z uwagi na złe drogi, które wkrótce utrudnią dowóz, poczęści zaś, iż producenci w Polsce daleko jeszcze trudniejsi niż przedtém. Pszenicy około 2—300 korcy sprzedano po $11\frac{1}{2}$, $11\frac{3}{4}$, 12 złr. około 200 korcy transito do Prus po 11. Żyto nawet płacono po 15 kr. drożéj mimo słabego targu paręset korcy wzięto po $8\frac{3}{4}$, 9, $9\frac{1}{4}$, $9\frac{3}{8}$ złr. Jęczmienia ze sto korcy w dobrym gatunku po $8\frac{1}{4}$, $8\frac{1}{2}$ złr. W ogóle targ bez życia, ale niemasz nadziei spadku cen. Rzepaku zapasy zupełnie wyczerpane tutaj, naokoło o 8 mil obwodu nie dostanie ani ziarna i brak nawet na miejscową potrzebę czuć się mocno daje. Dają za zimowy $11\frac{3}{4}$, $12\frac{1}{4}$ złr., za letni $10\frac{1}{2}$, $10\frac{3}{4}$ złr., ale napróżno, bo w Królestwie Polskiém płacić chcą za zimowy $6\frac{1}{2}$, a za letni 5—$5\frac{3}{4}$ rubli, a niedostanie go nigdzie, bo resztki ze składów zakupiono już do Warszawy. Koniczyny niema tu również, dużo kupujących i na miejscu i za granicą, dających po cenach stałych; stoi dziś od 40—45 złr. (na 175 fnt. wied.).

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 12 listopada:* — Metaliki 5-pr. $91\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $81\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-pr. $72\frac{1}{2}$. 4-pr. z 1850 r. $76\frac{1}{8}$. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $115\frac{3}{4}$. — Londyn 11 kr. 15. — Paryż 136. — Akcye Bankowe 1307. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 245. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. $97\frac{7}{16}$., B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 12 listopada. Bankn. austr. ż. $92\frac{1}{2}$ pł. 93. — Pruski kurant żąd. $105\frac{1}{2}$, pł. $104\frac{5}{6}$. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. $107\frac{1}{4}$, pł. 107. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{2}{3}$ pł. $106\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 5. Dukaty austr. i holend. ż. 19 12 pł. 19 10. 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 18. — Listy zast. pol. ż. $98\frac{2}{3}$ pł. $98\frac{1}{4}$. — Listy Zast galic. z kupon. pł. 92. ż. $92\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z d. 8 listop. Dukat holend. 5 złr. 14 kr. — Dukat ces. 5 złr. 19 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 16 kr. — Rubel ros 1 złr. $47\frac{1}{2}$ kr. — Talar pruski 1 złr. 39 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 19 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 18 kr. w mk. — Sprzedano 100 po 91 złr. 48 kr. — Dawano za 100 złr. — kr. 18. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 10 listop. Metaliki $92\frac{5}{16}$. — Nowa pożyczka 82. — Akcye Banku wied. 1320. — Akcye kolei żel. szl. 225. — Agio od złota $19\frac{3}{4}$, od srebra $13\frac{5}{8}$.

Kurs wrocławski z d. 10 listopada. Banknoty austr. $89\frac{1}{12}$ ż. — Banknoty polskie $95\frac{3}{4}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $93\frac{7}{12}$ ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $102\frac{1}{6}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$-pr. $96\frac{7}{8}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $90\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 11 listopada.

Manifest Cesarza Wszech Rosyi odpowiedział stanowczo na wszystkie pogłoski, które o projektach pojednawczych krążyły. Przed trzema dniami doniosłem wam o deklaracyi gabinetu petersburgskiego do dworów zagranicznych, że dopóty o żadnych układach mowy niebędzie, dopóki wojska tureckie niepowrócą na prawy brzeg Dunaju i Porta swéj deklaracyi wojny niecofnie. Manifest Cesarza jest dla opinii publicznéj. Deklaracya gabinetu dla dyplomacyi. Wypadki póidą swoją drogą, lecz w najpomyślniejszym dla Turcyi składzie, Rosyi od jej postanowień niesprowadzą.

Spokojność księcia Gorczakowa dowodzi, że główne spotkanie się obu wojsk, nastąpi jak ciągle mówiłem pod Bukaresztem.

Utarczka pod Oltenicą była krwawą i trwała prawie przez dzień cały. Jenerał Fischbach dowódzca oddziału rosyjskiego złożonego z 9,000 ludzi utracił w tym dniu w rannych i zabitych, podług wiarogodnych wiadomości, 40 oficerów i przeszło 1,000 żołnierzy. Strata Turków znacznie większa. Lecz w ich ręku pozostała Oltenica.

Między 5 a 6 b. m. Omer pasza miał przejść ze znaczną częścią sił swych na lewy brzeg Dunaju i połączył się z oddziałem 12 lub 14,000, który walczył pod Oltenicą.

Do owéj daty liczono na lewym brzegu między Kalafatem a Kalarasz 30 do 35,000 Turków.

Koresp. Austryacka oświadcza, że projekt podany w Carogrodzie przez Internuncyusza barona Bruck nie był żadnym krokiem dyplomatycznym, lecz tylko prostą demonstracyą.

Poseł turecki Arif Effendi był wczoraj en gala z wizytą u ks. Stirbey. Książę Stirbey zrobił pierwszy swą wizytę bar. de Mayendorff.

O odwołaniu pana de Bourquenay nic dotąd tu niesłychać.

Z teatru wojny najświeższe wiadomości znajdą czytelnicy w powyższym liście naszego korespondenta. Opisy szczegółowe bitwy pod Oltenicą umieszczają wszystkie dzienniki francuskie równocześnie z wiedeńskiemi, wszakże lubo zgadzają się co do utrzymania się Turków na lewym brzegu, nie zgadzają się co do szczegółów samejże bitwy. Powiedzieliśmy wyżéj na jakich punktach Turcy przeprawili się przez Dunaj. Dodać do nich należy jeszcze Hirszowę już w Dobruczy leżącą, gdzie również miano 3go rozpocząć przeprawę jak donosi *Cop. Ztgs Cor.* Piszą również, że droga do Krajowéj pełna Turków i że ci zapuszczają się daléj w głąb kraju na kilka mil od Dunaju. Raporta z *Journal de Constantinople* o pierwszych krokach wojennych nad Dunajem przyjęte były z zapałem w Carogrodzie. Opis bitwy pod Turtukaj nadeszły tam przez Warnę liczy siły tureckie w tym punkcie na 30,000 i mówi o zdobyciu 4 dział. Z obozu w Azyi nadeszły również doniesienia, lecz tym nie można dotąd ufać. Mówiono o posunięciu się Selima paszy w głąb granic rossyjskich na 6 mil i zdobyciu jakiegoś miasta, tudzież posunięciu całego obozu z pod Erzerum do krajów rossyjskich. Nie mamy jeszcze raportów rossyjskich aby niemi równoważyć doniesienia pism turecko-francuskich; a w podobnych raportach z porównań dopiero obustronnych prawdy dowiedzieć się można. Ostatnie listy z Stambułu dochodzą do 31go z. m. Najważniejsze w nich, iż Halil Pasza gubernator Brussy zawezwany został śpiesznie do stolicy i ma wejść do gabinetu. Z Kandyi sygnalizowano 18 statków wiozących do Stambułu kontyngens tunetański. W Grecyi i Tessalii propaganda heleńska mocno się szerzy i zbiera składki, które podają dotąd na 30,000 fst.

Król Leopold na dniu 8 b. m. otworzył sesyą Izb belgijskich. Mowa królewska przyjęta była z żywą sympatyą. Przypomniał w niéj J. K. Mość o ślubie kięcia Brabanckiego, jako fakcie świadczącym o zaufaniu, na które zasługuje narodowość belgijska; o reorganizacyi armii, która powiększyła siły Belgii; o dobrych stosunkach z mocarstwami zagranicznemi; o negocyacyach handlowych będących w trakcie, nareszcie o różnych projektach do praw, które są programatem do sesyi, a pomiędzy któremi jest projekt o kredycie gruntowym.

Listy z Paryża odebrane dziś wieczór wspominają jako o dość silnéj pogłosce, o odwołaniu pp. Bourqueney i Castelbajac. Cesarz wyjeżdża 15go b. m. do Fontainebleau. Hr. Kissielew otrzymał tamże zaproszenie.

P. Mendizabal, jeden z weteranów stronnictwa progresistów w Hiszpanii, były minister, umarł temi dniami.

We Fryburgu w Szwajcaryi, stronnictwo kantonalne, czyli jak tam nazywają ultramontańskie, otrzymało zwycięztwo przy wyborach na kandydata do Zgromadzenia federalnego, przegrało przy wyborze na deputowanego do Zgromadzenia kantonalnego.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli a.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia od	do
11	2	27" 7''' 895	+ 1° 0	2 09	połnwschodni średni	pochmurno	przed połud. deszcz	+ 1°9	0°1
	10	„ 8 684	+ 1° 5	2 03	północny słaby	„			
12	6	„ 8 750	+ 0° 9	1 81	„ „	„			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 260 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Ad N. 12,892.

Programm

zur Bewerbung um die von Seiner k. k. Majestät durch Allerhöchste Entschliessung vom 9 October 1852 für die Aufforstung öder Hochgebirgsflächen Allergnädigst bestimmten Prämien.

Se. k. k. apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschliessung vom 9ten October 1852 — um dem Bestreben zur Wiederbewaldung öde liegender Hochgebirgsflächen der österreichischen Kronländer die Allerhöchste Anerkennung angedeihen zu lassen, — zur Bildung von Preisen für die gelungensten Aufforstungen die Summe von Eintausend Stück Ducaten Allergnädigst zu widmen geruht.

Zufolge Erlass des k. k. Ministeriums für Landescultur und Bergwesen vom 22 October 1852 sollen die näheren Bestimmungen über die Preisaufgabe durch den Reichsforstverein festgesetzt werden, — welcher auch die Preisausschreibung, die Vormerkung und Evidenzhaltung der Preiswerber, die nöthige Controlle der Leistungen etc. etc. zu übernehmen, und seiner Zeit den Vorschlag für Zuerkennung der Preise zu erstatten haben wird.

Auf Grundlage der vom Reichsforstvereine in der allgemeinen Versammlung vom 2 und 3 Mai 1853 gefassten, von dem k. k. Ministerium des Jnnern untern 21 d. M. genehmigten Beschlüsse, wird nun das Nachfolgende zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

§ 1.

Die von Seiner k. k. apostolischen Majestät Allergnädigst bewilligten Eintausend Stück Ducaten sind für vier Prämien mit 400, 300, 200 und 100 Stück Ducaten bestimmt.

§ 2.

Jeder Besitzer eines hiezu geeigneten Grundes, oder mit dessen Zustimmung jeder Andere, kann sich an der Preisbewerbung betheiligen.

§ 3.

Die Aufforstungsfläche muss in den Hochbergen Böhmens, Mährens, Schlesiens und in den ungarisch-galizischen Karpathen eine absolute Meereshöhe von mindestens 3000, — in den nördlichen Alpen, in den Hochbergen der Bukowina und der nördlichen Hälfte von Siebenbürgen von mindestens 3500, — in den südlichen Alpen, den Hochbergen des Banates und des südlichen Siebenbürgen von mindestens 4000 Wiener Fuss haben.

§ 4.

Die Aufforstung muss sich auf eine zusammenhängende Fläche von mindestens 30 n. ö. Joch à 1600 □ Klafter bei horizontaler Messung erstrecken.

Die innerhalb der Culturfläche etwa vorkommenden Schuttriesen, Felsenparthien und andere untragbare Stellen werden nicht als Unterbrechungen der Aufforstungsfläche angesehen; dieselben dürfen aber auch nicht in das Flächenmass der letzteren eingerechnet werden.

§. 5.

Oede Aufforstungsflächen, von denen ein auf derselben etwa früher vorhanden gewesener Waldbestand erst nach dem Jahre 1835 abgeräumt worden ist, sind von der Bewerbung ausgeschlossen.

Das Vorhandensein von Forstunkräutern, einzelnen Gesträuchen oder verbutteten Nadelholzstämmchen, dann alten Baumstöcken, bildet kein Hinderniss der Bewerbung; diese Gegenstände dürfen auch als Schutzmittel für die Cultur beibehalten werden.

§. 6.

Der Grad der Preiswürdigkeit steigt mit der Schwierigkeit der Aufforstung und der Grösse der Culturfläche; auch ist unter gleichen Umständen eine billigere Cultur preiswürdiger, als eine theurere.

§. 7.

Keine Holzart ist von der Bewerbung ausgeschlossen. Die Werthvollere hat den Vorzug.

§ 8.

Die Wahl der Culturmethode, so wie die Art und der Ort der Erziehung der Setzlinge, bleibt ganz dem Ermessen der Preisbewerber überlassen.

§ 9.

Die Aufforstung hat, abgesehen von etwaigen Vorbereitungsarbeiten, im Jahre 1856 zu beginnen und muss der Hauptsache nach bis zum Schlusse des Jahres 1859 vollendet sein. Die Preiszuerkennung erfolgt jedoch erst im Jahre 1867, wo Culturen mindestens im achten Altersjahre stehen müssen.

§ 10.

Ein und derselbe Bewerber kann auch mit mehreren Aufforstungsflächen nur einen Preis erlangen.

§ 11.

Wer um einen Preis zu concurriren gesonnen ist, hat dieses dem Directorium des österr. Reichsforstvereines in Wien, Stadt Nr. 251, noch vor dem Beginne der Cultur, also spätestens bis Ende des Jahres 1855 mittelst Einsendung der genau ausgefüllten Tabelle A. anzuzeigen.

Eine solche Anmeldungstabelle ist für jede Concurrenzfläche besonders vorzulegen.

Auf Anmeldungen, welche nach Verlauf obiger Frist einlangen, kann keine Rücksicht mehr genommen werden.

§. 12.

Die Anmeldungslisten werden von dem Directorium des Reichsforstvereines geprüft, und bei anstandslosem Befunde in das Anmeldungs-protokoll eingetragen. Der Concurrent wird von der Eintragung seiner Anmeldung verständigt werden.

Mangelhafte Anmeldungslisten werden zurückgewiesen.

§. 13.

Jeder Preisbewerber ist verpflichtet, in der mit der Anmeldungsliste verbundenen genauen Beschreibung aller beachtenswerther Verhältnisse der Aufforstungsfläche, wo möglich Einen benachbarten Gebirgspunct anzugeben, dessen absolute Meereshöhe verlässlich bekannt ist. — Auch ist jeder Anmeldung ein Situationsplan der Culturfläche von solcher Ausführlichkeit anzuschliessen, dass dadurch eine genügende Beurtheilung der Ortsverhältnisse ermöglicht wird.

§. 14.

Mit Schluss eines jeden Aufforstungsjahres ist der bis dahin erzielte Umfang, die Art und Weise, so wie der jeweilige Stand der Aufforstung, durch Einsendung der genau ausgefüllten Tabelle *B.* umständlich darzulegen. Nach vollendeter Aufforstung sind mit Schluss jeden zweiten Jahres genaue Anzeigen über den Stand der Culturen, vorzüglich aber über die etwa nothwendig gewordenen Nachbesserungen zu erstatten.

Sämmtliche Zusendungen an den Reichsforstverein haben franco zu erfolgen.

Von dem Empfange der Anzeigen, deren Prüfung und Einstellung in die Evidenzhaltungsprotocolle, werden die Preisbewerber verständigt.

§. 15.

Der Reichsforstverein wird sich durch seine Mitglieder, oder andere von ihm gawählte Vertrauensmänner, an Ort und Stelle von der die Preiszuerkennung bedingenden Richtigkeit der Angaben in den durch die §§. 11. und 14. vorgeschriebenen Nachweisen überzeugen.

§. 16.

Unterlässt ein Concurrent die Vorlage einer der im §. 14. vorgezeichneten Eingaben, selbst nach einmaliger Erinnerung von Seite des Reichsforstvereines, so wird diese Unterlassung als eine Erklärung betrachtet, durch welche er von der ferneren Betheiligung an der Preisbewerbung zurücktritt.

§. 17.

Jeder Concurrent, er mag sich schon an der Preisbewerbung selbstständig, oder durch Eintritt in eine zu diesem Zwecke gebildete Gesellschaft betheiligen, kann seine eventuellen Ansprüche auf eine Preiszuerkennung entweder vererben, oder unter Lebenden, auf die dem Gesetze entsprechende Art übertragen.

§. 18.

Der Nachfolger ist verpflichtet, sich beim Reichsforstvereine von seinem Eintritte in die Preisbewerbung genügend auszuweisen, und den Bestimmungen dieses Programmes pünctlich nachzukommen.

§. 19.

Im Laufe des Jahres 1867 werden die bis dahin in Concurrenz gebliebenen aufgeforsteten Waldflächen im Beisein des betreffenden Preiswerbers von einer durch den Reichsforstverein veranlassten Commission an Ort und Stelle untersucht werden. Derselben werden genaue, das Formelle des Vorgehens bei der Untersuchung und Würdigung der Concurrenzflächen und aller bezüglichen Verhältnisse — vorschreibende Instructionen ertheilt werden.

§. 20.

Jeder Preiswerber ist verpflichtet, der Untersuchungs-Commission auf ihr Verlangen über alle mit dem betreffenden Gegenstande in Verbindung stehenden Verhältnisse genaue Aufklärung entweder schriftlich oder mündlich zu ertheilen. Die schriftlichen Vorlagen des Preiswerbers sind dem Untersuchungsprotocolle beizuschliessen, seine mündlichen Erläuterungen aber in dasselbe aufzunehmen. Auch steht jedem Concurrenten das Recht zu, die Darstellung aller jener Verhältnisse und Thatsachen, durch welche er sein Interesse zu fördern glaubt, zu Protocoll zu geben.

§. 21.

Gegen die von der Untersuchungs-Commission auf Grundlage der ihr ertheilten Instruction gepflogenen Erhebungen, protocollarischen Zusammenstellungen, darauf gestützten Schlussfolgerungen und Endresultate findet keine Berufung an eine andere, wie immer zusammengesetzte oder gebildete Commission oder eine wie immer benannte Behörde Statt.

§. 22.

Von Seite der Preisbewerber kann aus keiner, wie immer Namen tragenden Ursache ein Entschädigungsanspruch weder gegen den Reichsforstverein, noch gegen eine von demselben abgesandte Commission erhoben werden.

§. 23.

Die durch das k. k. Ministerium des Innern seinerzeit den vier Preisaufforstungen zuerkannten Prämien können nur an jene Personen ausgefolgt werden, welche in den Protokollen des Reichsforstvereines als Bewerber verzeichnet sind.

Wien, den 24. Juni 1853.

Vom österreichischen Reichsforstvereine.

Beilage A.

Anmeldung

des N. N. über den Eintrit in die Bewerbung um einen der, durch Kundmachung des österr. Reichsforstvereins dto 24 Juni 1853 für die Aufforstung oder Hochgebirgsflächen ausgeschriebenen Preise.

Kronland

Kreis

Gemeinde

Name des Waldbesitzers

Anmeldungs-Protokolls-Nummer

Name, Charakter und Wohnort des Preisbewerbers

Die zur Aufforstung bestimmte Fläche									
umfasst nach horizontaler Messung	liegt über dem Meeresspiegel	Neigungswinkel gegen den Horizont	Abdachung gegen die Weltgegend	hat eine Bodenbeschaffenheit	wurde abgeholzt im Jahre	bishörige Benützung und Ertrag	wird aufgeforstet werden		Besondere Verhältnisse
							in den Jahren	durch Saat oder Pflanzung	
Joch	Fusse	Grade							

Ewidenzhaltungs-Bericht

Beilage B.

des N. N. über die im Anmeldungs-Protokolle sub No. — eingetragene Concurrenzfläche für das Jahr —

Die Aufforstung oder Nachbesserung erfolgte														
durch Saat						durch Pflanzung						Mit der Aufforstung verbundene besondere Auslagen		Zergliederung des bei der Aufforstung in Anwendung gebrachten Verfahrens und Stand der Culturen am unten angesetzten Tage.
wirklich cultivirte Fläche	Gattung der Samen	Gewichte	Verwendete Arbeitstage	Kosten		wirklich cultivirte Fläche	Gattung der Setzlinge	Anzahl derselb.	Verwendete Arbeitstage	Kosten				
Joch		tt.		fl.	kr.	Joch				fl.	kr.	fl.	kr.	

ad N. 12,892 **PROGRAM** (903—3)

do ubiegania się o najłaskawiéj przeznaczone przez Jego Ces. Król. Apostolską Mość Najwyższém postanowieniem z dnia 9 października 1852 nagrody, za najlepsze zasiewy przestrzeni górskich pustką leżących.

Jego Ces. Król. Apostolska Mość, Najwyższém postanowieniem z dnia 9 października 1852, chcąc dążeniu do nowo zakrzewienia przestrzeni górskich pustką leżących krajów koronnych Cesarsko-Austryackich Najwyższe uznanie nadać,— summę tysiąc sztuk dukatów na utworzenie nagród za najlepsze zasiewy leśne, najłaskawiéj przeznaczyć raczył.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa krajowego i kopalń z dnia 22 października 1852, mają być bliższe przepisy co do zadania do nagrody przez Towarzystwo leśnictwa Państwa oznaczone, które równie i rozpisanie premiów, prenotowanie i utrzymywanie w ewidencyi ubiegających się o premia, potrzebną kontrolę działania itd. przyjąć i w swoim czasie wniosek o przyznanie nagrody złożyć obowiązaném będzie.

Na zasadzie uchwał przez Towarzystwo leśnictwa Państwa na ogólném zgromadzeniu z dnia 2go i 3go maja 1853, postanowionych przez c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych pod dniem 21 t. m. potwierdzonych, podaje się niniejszém do powszechnéj wiadomości co następuje:

§ 1.

Dozwolone przez Jego Ces. Król. Apostolską Mość najłaskawiéj tysiąc sztuk dukatów, przeznaczone są na cztery premia: po 400, 300, 200 i 100 sztuk dukatów.

§ 2.

Każdy posiadacz właściwego na ten cel gruntu, lub za zezwoleniem tegoż każdy inny, może mieć udział w ubiegauiu się o nagrody.

§ 3.

Przestrzeń zasiać się mająca w górach Czech, Morawy, Szląska i w węgiersko-galicyjskich Karpatach nad powierzchnią morza przynajmniéj 3000 stóp,—w północnych Alpach, w szczytach gór Bukowiny i północnéj połowie Siedmiogrodu przynajmniéj 3500 stóp,—w południowych Alpach, szczytach gór Banatu i południowego Siedmiogrodu, przynajmniéj 4000 stóp wiedeńskich wysokości wynosić musi.

§ 4.

Zasiew musi się rozciągać na połączoną razem przestrzeń przynajmniéj 30 n. a. morgów po 1600 sążni kwadratowych horyzontalnego pomiaru.

Natrafić się mogące wewnątrz przestrzeni do uprawy przeznaczonéj zapadliska, części skał i inne nieurodzajne miejsca, nie będą uważane za przerwy przestrzeni na zasiew przeznaczonéj; takowe niemogą być jednak do miary powierzchni ostatniéj policzone.

§ 5.

Puste przestrzenie zasiewów lasowych, z których las na takowéj dawniéj istniejący dopiéro po roku 1835 uprzątniony został, wyjęte są z pod ubiegania się.

Znajdowanie się zarośli leśnych, pojedyńczych krzaków lub wyrośli z pniów, tudzież starych pniaków, nie stoi na przeszkodzie w ubieganiu się; przedmiota takowe mogą być jako środki obrony dla uprawy pozostawione.

§ 6.

Stopień stania się godnym nagrody, postępuje z trudnością zasiewów lasowych i wielkością przestrzeni do uprawy przeznaczonéj; równie i pod równemi okolicznościami godniejsza jest nagrody tańsza uprawa, jak inna droższa.

§ 7.

Żaden rodzaj drzewa nie jest wyjęty od ubiegania się. Większą wartość mający na pierwszeństwo zasługuje.

§ 8.

Wybór metody uprawy, tudzież sposób i miejsce wychowania zasiewów, pozostawia się w zupełności woli ubiegających się o nagrody

§ 9.

Zasiewy lasowe, pomijając inne prace przygotowawcze, winny rozpocząć się w roku 1856 i muszą być do końca 1859 roku ukończone. Przyznanie ceny nastąpi jednak dopiéro w roku 1867, w którym zasiewy przynajmniéj stać muszą.

§ 10.

Jeden i ten sam ubiegający się, może i przez zasiewy lasowe na kilku przestrzeniach poczynione, tylko jednę nagrodę uzyskać.

§ 11.

Kto o nagrodę ubiegać się zamyśla, winien o tém Dyrekcyi Towarzystwa leśnictwa Państwa Austryackiego w Wiedniu, w mieście N. 251, jeszcze przed rozpoczęciem uprawy, a zatém najpóźniéj do końca roku 1855, przez nadesłanie należycie wypełnionéj tabelli A. donieść.

Taka tabela zgłoszenia się, na każdą przestrzeń o którą się ubiega, osobno przedłożoną być winna.

Zgłoszenia się, które po upływie powyższego terminu nastąpią, już więcéj uwzględnione nie będą.

§. 12.

Listy zgłoszenia się sprawdzane będą przez Dyrektoryum Towarzystwa leśnictwa państwa, i przy spostrzeżeniu wątpliwości do protokułu zgłoszenia zaciągnione. Konkurent zawiadomiony będzie o zaciągnieniu jego zgłoszenia się.

Niekompletne listy zgłoszenia się oddalone zostaną.

§ 13.

Każdy ubiegający się o nagrodę, obowiązany jest w połączoném z listą zgłoszenia się dokładnem opisaniu wszystkich na uwagę zasługujących stosunków przestrzeni na zasiewy lasowe przeznaczonéj, ile możności podać sąsiedni punkt góry, któréj wysokość nad powierzchnią morza dokładnie jest znana. Nadto do każdego zgłoszenia się należy dołączyć plan sytuacyjnéj przestrzeni do uprawy wyznaczonéj, tak wykonany, aby tym sposobem dostateczne ocenienie stosunków miejscowych możliwem się stało.

§ 14.

Z końcem każdego roku zasiewów lasowych, uprawiona dotąd przestrzeń, rodzaj i sposób, tudzież ówczasowy stan zasiewów lasowych, przez nadesłanie wypełnionéj dokładnie Tabeli B. z szczegółami wykazane być będą winny. Po ukończeniu zasiewów lasowych, należy się z końcem każdego roku dokładne raporta o stanie upraw, nadewszystko zaś o okazałych się potrzebnych poprawach złożyć.

Wszystkie przesyłki do Towarzystwa leśnictwa Państwa uskuteczniane będą franco.

O otrzymaniu raportów, ich sprawdzeniu i wpisaniu do protokołów zawierających ewidencyą, zawiadomieni będą ubiegający się o nagrody.

§ 15.

Towarzystwo leśnictwa państwa przekona się przez członków swych, lub innych przez niego wybranych mężów zaufania, na miejscu o rzeczywistości podań w przepisanych §§ 11 i 14. punktach zawartych, przyznanie nagrody stanowiących.

§ 16.

Jeżeli ubiegający zaniedba przedłożyć jednę z wykazanych w § 14 podań, nawet po jednorazowém przypomnieniu z strony Towarzystwa leśniczego Państwa, natenczas zaniedbanie to uważane będzie za deklaracyą, przez którą od dalszego udziału w ubieganiu się o nagrodę odstępuje.

§ 17.

Każdy ubiegający się, czy to takowy samowładnie lub przez wstąpienie do jednego na ten cel zawiązanego Towarzystwa w ubieganiu się o nagrodę udział bierze, może pretensye swoje do przyznania nagrody albo spadkiem odstąpić, lub na żyjących w sposób przepisowi odpowiedni przenieść.

§ 18.

Następca obowiązany jest przed Towarzystwem leśnictwa państwa o swém wstąpieniu do ubiegania się o nagrodę dostatecznie wykazać się, i przepisom niniejszego programmu punktualnie zadosyć uczynić.

§ 19.

W ciągu roku 1867 pozostałe dotąd w konkurencyi przestrzenie zasiewów lasowych dochodzone będą w obecności dotyczącego ubiegającego się o nagrodę przez Kommissyą na grunt i miejsce przez Towarzystwo leśnictwa państwa zawiązaną. Kommissyi téj instrukcye dokładne, formę postępowania przy dochodzeniu przestrzeni konkurencyjnych i innych ściągających się stosunków — udzielone będą.

§ 20.

Każdy ubiegający się o nagrodę, obowiązany jest, komisyi śledczéj na jéj żądanie co do wszystkich z dotyczącym przedmiotem w związku stojących stosunków dokładne wyjaśnienie, piśmiennie, lub ustnie udzielić. Piśmienne dowody ubiegającego się o nagrodę należy dołączyć do protokółu badawczego, jego zaś ustne objaśnienia w takowem zamieścić. Nadto każdemu ubiegającemu się służy prawo podyktowania do protokółu przedstawienia wszystkich tych stosunków i istoty rzeczy, którémi on interes swój poprzeć sądzi.

§ 21.

Przeciwko dochodzeniom, protokularnym zebraniom, na takowych opartym zdaniom i ostatecznym orzeczeniom przez komisyą śledczą na podstawie udzielonéj jéj instrukcyi — poczynionym, żadne odwołanie się do innéj w jaki bądź skosób złożonéj lub zawiązanéj komisyi lub do innéj bądź jak nazwanéj władzy, miejsca mieć nie może.

§ 22.

Ze strony ubiegających się o nagrodę z żadnéj jaką bądź nazwę noszącéj przyczyny, żądanie wynagrodzenia, ani przeciwko Towarzystwu leśnictwa państwa, ani przeciw Komisyi przez takowe wysłanéj, roszczone być nie może.

§ 23.

Przyznane przez c. k. ministeryum spraw wewnętrznych w swoim czasie dla czterech zasiewów lasowych do nagrody — premia, mogą być tylko tym osobom wydane, które w protokółach Towarzystwa leśniczego jako ubiegający się są umieszczeni.

Wiedeń dnia 24 czerwca 1853 r.

Od Austryackiego Tow. leśnictwa państwa.

Allegat A.

Zgłoszenie się

N. N. co do wstąpienia do ubiegania się o jednę z nagród obwieszczeniem Austryackiego Towarzystwa Leśnictwa państwa z dnia 24 czerwca 1853 za zasiewy lasowe przestrzeni górskich pustką leżących — rozpisanych.

Kraj Koronny

Obwód

Gromada

Nazwisko posiadacza lasu

Numer protokółu zgłoszenia

Nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania ubiegającego się o nagrodę

przestrzeń przeznaczona na zasiewy lasowe									
zasiewy według pomiaru horyzontalnego	leży nad powierzchnią morza	kąt kierunkowy ku horyzontowi	Pochyłość ku stronie świata	ma stan gruntu	wyciętą została z drzew w roku	dotychczasowe użycie i przychód	zasianą zostanie		szczególne stosunki
							w latach	przez nasienie lub sadzenie	
morgów	stóp	stopni							

Allegat B.

Raport utrzymania ewidencyi

N. N. co do zapisanéj przestrzeni konkurencyjnéj za rok — w protokóle zgłoszenia się pod Nr.—

zasiew lasowy lub poprawienie nastąpiło															
przez zasianie						przez sadzenie							połączone z zasiewami lasowemi szczegółowe wydatki		Rozbiór postępowania przy zasiewach lasowych użytego i stan uprawy w dniu poniżéj zamieszczonym.
rzeczywiście uprawiona przestrzeń	gatunek nasienia	waga	użyte dnie roboty	koszta		rzeczywiście uprawiona przestrzeń	gatunek flanców	liczba tychże	użyte dnie roboty	koszta					
morg.		℔		złr.	kr.	morgów				złr.	kr.	złr.	kr.	

(160) **Concurs.** (1-3)

[N. 2380. Pr.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat zu Folge hohen Dekretes vom 17ten Oktober 1853 Z. 15,435 (F. M. im Bereiche der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion aus Anlass der Mitwirkung von Finanzbeamten in den Agenden der Grundentlastungs-Bezirks-Kommissionen den Stand der Kameral-Bezirks-Kommissäre in der Gehalts-Klasse von 800 fl. provisorisch um 20 Stellen vermehrt, und gestattet, dass bei deren Verleihung ausnahmsweise von dem Erfordernisse der Gefälls-Obergerichts-Prüfung abgesehen werde wenn der mit absolvirten juridisch-politischen Studien ausgestattete Bewerber sich über die mit gutem Erfolge bestandenen Fachprüfungen im politischen Administrationszweige oder im Gerichtswesen auszuweisen vermag.

Zur Besetzung dieser Dienststellen wird sofort der Concurs bis 30 November 1853 ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche, soferne sie in öffentlichen Diensten stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, sonst im Wege der betreffenden Kreisämter in der angedeuteten Frist bei dem Praesidium der k. k. galiz. Finanz-Landes-Direktion einzubringen, und darin über die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, über die mit gutem Erfolge abgelegten gefällsobergerichtliche oder die oben erwähnten Fachprüfungen, dann über die bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, über ihre Moralität, ihr Lebensalter, und über die Kenntniss der Landessprachen sich auszuweisen, dann anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem oder dem anderen der bei der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion oder der ihr unterstehenden Bezirksbehörden dienenden Beamten verwandt oder verschwägert sind.

Vom Praesidium der galiz. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg den 23sten Oktober 1853.

N. 8826. F. M. **Erlass** (628-3)

des k. k. Finanzministeriums vom 6ten Juni 1853.

wirksam für alle Kronländer mit Ausnahme des lombardisch-venetianischen Königreiches, womit die Einberufung der deutschen Münzscheine zu 6 xr. angeordnet wird.

Um in der Herstellung einer festen Ordnung im Geldwesen und namentlich in der Regelung des Geldumlaufes im Kleinverkehre einen weiteren Schritt zu thun, hat die Finanz-Verwaltung mit Allerhöchster Genehmigung vom 29sten v. Mts beschlossen, die deutschen (verlosbaren) Münzscheine zu 6 xr. bis Ende Dezember 1853 aus dem Umlaufe zu ziehen.

Zu diesem Zwecke wird Jedermann freigestellt, die gedachten Münzscheine bis zu dem festgesetzten Termine entweder zu Zahlungen an Staatskassen zu verwenden, oder gegen Sechskreuzerstücke in Silber oder nach Wahl der Inhaber anderes kursirendes Geld bei der k. k. Verwechslungskasse in Wien und ausserhalb Wien bei sämtlichen Landeshauptkassen umzuwechseln. Zur Erleichterung des Publikums werden ausnahmsweise auch die Sammlungskassen zur Umwechslung beauftragt, doch kann diese Umwechslung bei den letzterwähnten Kassen nur gegen kursirendes Staatspapiergeld oder gegen Kupferscheide-Münze geschehen.

Nach Ablauf des oben erwähnten Termines dürfen solche Münzscheine von den landesfürstlichen Kassen nicht mehr an Zahlungs-Statt oder zur Umwechslung angenommen werden, und sind dieselben als ungültig anzusehen.

Dagegen bleiben die ungarischen Münzscheine zu 6 kr. vorläufig noch im Umlaufe. *Baumgartner* mp.

Do N. 9073 D. K. **Reskrypt** (628)

c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 6 czerwca 1853

obowiązujący wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem królestwa Lombardzko-Weneckiego, mocą którego ściągnienie z obiegu niemieckich biletów zdawkowych po 6 kr. nakazaném zostaje.

Dla poczynienia dalszego kroku w przyprowadzeniu do skutku stałego porządku w monecie, a w szczególności w uregulowaniu obiegu pieniędzy w drobnéj monecie, postanowiła Administracya skarbowa w skutek najwyższego zatwierdzenia z dnia 29go z. m., niemieckie (losowaniu ulegające), bilety zdawkowe po 6 kr., do końca grudnia 1853 z obiegu ściągnąć.

Tym końcem pozostawia się możność każdemu, wspomnione bilety zdawkowe do zakreślonego terminu albo do zapłat w kassach rządowych użyć, lub na 6-krajcarowe sztuki w srebrze, lub według wyboru właścicieli takowych na inną w obiegu będącą monetę w c. k. Kassie wymiany w Wiedniu, a poza Wiedniem we wszystkich Kassach głównych krajowych wymieniać. W celu ułatwienia publiczności, upoważnione zostają wyjątkowo równie i Kassy zbiorowe do wymiany; — wymiana powyższa jednak w wspomnionych ku końcu kassach, może tylko na monetę papierową skarbową w obiegu będącą lub na monetę miedzianą nastąpić.

Po upływie powyż wzmiankowanego terminu, tego rodzaju bilety zdawkowe przez Kassy rządowe w miejsce zapłaty lub do wymiany, więcéj przyjmowane niebędą, i winny być jako nieważne uważane.

Bilety zdawkowe węgierskie po 6 kr. zaś pozostają jeszcze tymczasowo w obiegu. *Baumgartner* mp.

Kundmachung.

[N. 18,745.] Das h. Handelsministerium hat dem Herrn Theophil Żebrawski, Dr. der Philosophie und gewesenen Strassen- und Wasserbau-Inspektor beim Krakauer Bauamte, ein ausschliessendes Privilegium auf die Erfindung einer an den Locomotiven und Eisenbahnwägen anzubringenden Vorrichtung zur Befahrung der Steigungen auf Gebirgs-Eisenbahnen und starken Krümmungen nach den Bestimmungen des a. h. Privilegien-Gesetzes vom 15ten August d. J. auf die Dauer eines Jahres zu verleihen befunden; was in Folge Erlasses des h. Handelsministeriums vom 29 v. M. Z. 7213. H. zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Gubernial Commission.

Krakau am 30ten Oktober 1853.

Obwieszczenie

[N. 18,745.] Wysokie c. k. Ministeryum handlu stósownie do najwyższéj ustawy o przywilejach z dnia 15 sierpnia r. b. postanowiło, panu Teofilowi Żebrawskiemu Dr. filozofii i byłemu inspektorowi kommunikacyj lądowych i wodnych przy urzędzie budownictwa w Krakowie, udzielić na rok jeden wyłączny przywilej na jego wynalazek przyrządzenia lokomotywów i wozów w sposób, iżby te po każdym spadku i na mocnych zakrzywieniach drogi z łatwością prowadzonemi być mogły.

Co w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministeryum handlu z dnia 29go z. m. N. 7213 do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków d. 30 października 1853 r. (1156-1-3)

N. 19,340. (1161-1-3)

Kundmachung.

Zu Folge Weisung des hohen Finanz-Ministeriums vom 10ten v. Mts Z. 16,106. F. M. wird nachstehende den Umtausch der zirkulirenden preusischen Kassaanweisungen betrefende Aufforderung der k. preusischen Haupt-Verwaltung der Staatsschulden v. 12ten v. M. zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission

Krakau am 19ten Oktober 1853.

Aufforderung

zur Umtausch der circulirenden königl. preus. Kassen Anweisungen v. 2ten Januar 1835. gegen neuen dergleichen Kassen Anweisung v. 2ten November 1851.

In Folge des Gesetzes vom 19ten May 1851. (Gesetz-Samlung S. 335) soll jezt mit dem Umtausche der in Circulation befindlichen k. preus. Kassen Anweisungen v. 2ten Januar 1835. à 1, 5, 50, 100. und 500 Rthlr. gegen neue unter dem 2ten November 1851. ausgefertigten Kassen Anweisungen à 1, 5, 10, 50, und 100 Rthlr. deren genaue Beschreibung durch die Amtsblätter der k. Regierungen, durch k. preus. Staatsanzeiger und durch mehrere in Berlin erscheinende Zeitungen bekannt gemacht ist, vorgegangen werden. Es werden daher die Inhaber von k. preuss. Kassen Anweisungen v. 2ten Jänner 1835 hiermit aufgefordert diese vom 1ten October. d. J. ab entweder.

1. hier bei der Controlle der Staatspapiere Oranienstrasse N. 92 parterre, oder

2. in den Provinzen bei der Regierungs-Hauptkassen so wie bei den von den k. Regierungen zu bezeichnenden Kreis oder Special Kassen zu präsentiren und dagegen neue Kassen Anweisungen vom 2ten November 1851 von gleichem Werthsbetrage i Empfang zu nehmen.

Das Geschäfts-locale der Controlle der Staats-Papiere wird zu diesem Behufe in den Wochentage von 9 bis 1 Uhr geöfnet sein. Dieselbe kann sich jedoch wegen des Umtausch-Geschäfts weder mit privat Personen noch mit Instituten oder Special-Kassen in Schriftwechsel einlassen, wird vielmehr alle ihr nicht durch die Regierungs-Hauptkasse zum Umtausch zukommenden Kasse-Anweisungen den Einsendern auf ihre Kosten remittiren. Die Kassen-Anweisungen v. 2ten Jänner 1835 behalten übrigens einstweilen bis zu dem nach Ablauf von 9. Monaten bekannt zumachenden präclusiv Termin ihre Gültigkeit.

Die Einlösung der Darlehenskassenscheine bleibt vorläufig noch ausgesetzt und wird der Termin an welchem deren Umtausch beginnen soll, später bekannt gemacht werden.

Berlin den 12ten September 1853.

k. preuss. Haupt-Verwaltung der Staats-Schulden

Natan *Rolcke.*

Obwieszczenie.

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum skarbu z dnia 10go b. m. Nr 16,106 następującą odezwę królewsko-pruskiéj administracyi długów państwa z dnia 12 z. m. wymiany pruskich biletów kassowych, w obiegu będących, dotyczącą się — do powszechnéj wiadomości podaje się.

Z C. K. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków d. 19 października 1853 r.

Wezwanie

do wymiany w obiegu będących królewsko-pruskich biletów kasowych z d. 2 stycznia 1835 r. na nowe tego rodzaju bilety kasowe z dnia 2 listopada 1851 r.

W skutek ustawy z dnia 19 maja 1851 (zbiór ustaw strona 335) ma nastąpić obecnie wymiana w obiegu będących królewsko-pruskich biletów kasowych z dnia 2 stycznia 1835 r. po 1 tal. 5 tal. 50 tal. 100 tal. i 500 tal. na nowe pod dniem 2 listopada 1851 wydane bilety kasowe po 1 tal. 5 tal. 10 tal. 50 tal. i 100 tal. których dokładny opis przez pisma urzędowe królewskich władz rządowych, przez królewsko-pruski Dziennik rządowy, i inne w Berlinie wychodzące gazety ogłoszony jest. Wzywa się przeto niniejszém posiadaczy królewsko-pruskich biletów kasowych z dnia 2 stycznia 1835 ażeby takowe od 1 października b. r. poczynając, albo

1) tutaj przy kontroli papierów skarbowych ulica Oranien Nr 92 na dole lub

2) w prowincyach przy Kassach głównych rządowych, tudzież w wyznaczyć się mających przez Królewskie Urzęda przy kassach obwodowych i specyalnych zaprezentowali, i miasto tychże nowe bilety kassowe z dnia 2 listopada 1851 równéj wartości przyjęli.

Lokal czynności kontroli papierów skarbowych otwartym będzie w tym celu w dniach tygodniowych od 9éj do 1éj godziny. Takowa jednak nie może względem wymiany, ani z osobami prywatnemi, ani też z instytutami lub specyalnemi kassami w piśmienną korespondencyą wchodzić, lecz przeciwnie wszystkie nie przez kassy główne rządowe jej do wymiany nadesłane bilety kassowe, nadsyłającym takowe na ich koszt zwrócić.

Bilety kassowe z dnia 2 stycznia 1835 utrzymują się zresztą tymczasowo, aż do terminu ostatecznego, po upływie 9 miesięcy, do wiadomości podać się mającego, w swojej wartości.

Wymiana biletów kassowych pożyczki tymczasowo zawiesza się, i termin w którym ich wymiana rozpocząć się ma, późniéj do wiadomości podany będzie.

Berlin dnia 12 września 1853.

Królewsko-Pruska Główna Administracya długów Państwa.

Natan. Rolcke.

Kundmachung

Aus dem Anlasse, dass sich bei dem Bevorstehen der Stellenbesetzungen im neuen Organismus die Gesuche um Nachsicht des überschrittenen Normalalters zum Behufe der Erlangung einer Dienstesstelle mehren, wobei theils von den gesetzlichen Erfordernissen und Bedingungen abgesehen, theils von dem vorgeschriebenen Verhandlungswege abgegangen wurde, hat das hohe Ministerium des Innern sowohl im Interesse des Dienstes — wie nicht minder in jenem der Partheien für nothwendig befunden, die hierauf bezüglichen Normen in Erinnerung zu bringen, und mit Erlass vom 15ten Oktober l. J. Zahl 23,035 Folgendes zu bedeuten:

Zufolge a. h. Entschliessung vom 17ten Juni 1822 darf Niemand nach überschrittenen 40 Lebensjahre ohne besondere Bewilligung im landesfürstlichen Dienste angestellt werden, ausser im Falle unmittelbaren Uibertrittes aus wirklicher Militär-Dienstleistung oder aus der Invalidenversorgung.

Mit dem, den Ministerien und Centralbehörden letzthin allerhöchst vorgezeichneten Wirkungskreise, ist denselben die Ertheilung der Nachsicht des überschrittenen Normalalters zum Behufe des Eintrittes in den Staatsdienst an, für denselben besonders geeignete oder verdiente Individuen unter 50 Jahren eingeräumt worden.

Gemäss der a. h. Entschliessung vom 9ten April 1835 darf die Alter-Nachsicht niemals für eine ganze Kategorie von wann immer in Erledigung kommenden Dienstplätzen, sondern immer nur für einen bestimmten, so eben zu besetzenden Dienstposten nachgesucht werden.

Dem Gesuche um Altersnachsicht soll zu Folge a. h. Weisung vom 29ten Dezember 1833 immer der Taufschein, und gemäss der a. h. Anordnung vom 5ten September 1843 auch die Nachweisung, dass der Bewerber vollkommen gesund und kräftig sei, beigelegt werden.

Da sowohl bei der jetzigen Organisirungs-Landes-Commission, als auch bei der bestandenen hierländigen politischen Organisirungs-Commission, und der für Galizien und die Bukowina aufgestellt gewesenen Gerichts-Einführungs-Commission Anstellungs-Gesuche von solchen Bewerbern vorgekommen sind, welche nach den so eben bezogenen gesetzlichen Bestimmungen der Altersnachsicht bedürfen, ohne dass sich dieselben über die erlangte Nachsicht des überschrittenen Normalalters ausgewiesen, oder ein Nachsichtgesuch eingebracht hätten; so wird hiemit bekannt gegeben, dass alle jene Bewerber, welche sich in der erwähnten Lage befinden, und bei ihren Bewerbungsgesuchen beharren, gehalten sind, nachträglich unverweilt und längstens bis 15ten November 1853 um die Nachsicht des überschrittenen Normalalters im Wege dieser Organisirungs-Landes-Commission einzuschreiten, und ihren Nachsichtsgesuchen den Taufschein und das vom Kreizarzte ausgefertigte Zeugniss über ihre Gesundheitsumstände und körperliche Beschaffenheit beizuschliessen, wenn nicht schon diese Behelfe ihren, bei der gegenwärtigen Organisirungs-Landes-Commission eingebrachten Kompetenz-Gesuchen zuliegen sollten, wo sodann sich bloss darauf zu beziehen sein wird.

Von der k. k. Organisirungs-Landes-Commission für Galizien und das Krakauer Gebieth.

Lemberg den 22ten Oktober 1853.

Agenor Graf *Gołuchowski*,

(1144-3) k. k. Statthalter und Präsident der Commission.

Kundmachung.

[N. 2838.] Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der östlichen k. k. Staatsbahn zu Trzebinia vorläufig auf die Dauer Eines Jahres vom 1sten Jänner 1854 angefangen wieder an einen Unternehmer zu verpachten, welcher den Konsens der politischen Behörde zum Betriebe eines solchen Geschäftes entweder schon besitzt, oder sich wenigstens mit der Zusicherung desselben für den Fall ausweiset, als ihm die Pachtung dieser Restauration verliehen werden sollte.

Diejenigen, welche gesonnen sind, die erwähnte Restauration zu pachten, werden eingeladen ihre diesfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 15ten November 1853 einzureichen und dem Offerte bei der Ueberreichung den Betrag von dreissig Gulden CMze als Vadium (Caution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen können hierorts eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Krakau am 29ten Oktober 1853.

(1136) **Obwieszczenie.** (3)

Podpisana c. k. Dyrekcya ma zamiar wydzierżawić restauracyą w dworcu c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj w Trzebini tymczasowo na czas trwania jednego roku, począwszy od 1go stycznia 1854 r. przedsiębiorcy, będącemu albo w posiadaniu konsensu od politycznéj władzy mu nadanego, dozwalającego trudnić się tego rodzaju czynnością, lub przynajmniéj mogącemu złożyć dowody, że w razie oddania mu w dzierżawę téjże restauracyi, takowy konsens udzielonym mu zostanie.

Życzący sobie objąć w dzierżawę wspomnioną restauracyę, zechcą w biórze podpisanéj Dyrekcyi złożyć pisemne, opieczętowane tegoż przedmiotu się tyczące deklaracye najdaléj do dnia 15go listopada 1853 r. z załączeniem przy wręczeniu takowéjże deklaracyi jako wadium (kaucyi), ilości trzydzieści złotych reńskich wynoszącéj.

Bliższe warunki téjże dzierżawy się tyczące, mogą być w biórze Dyrekcyi powziętemi.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 29go października 1853 r.

Obwieszczenie.

[N. 23,639.] Podaje się do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 16. b. m. i r. odbędzie się w Magistracie tutejszym publiczna licytacya na dostawę efektów do oświetlenia miasta na rok 1854 potrzebnych, a mianowicie bawełny, knotów, stoczków itp. o godzinie 10téj przed południem. Cena wywołania wynosi 370 złr. 36 kr. mk., a Vadium złożyć sie winne 37 złr. mk.

Chęć licytowania mających wzywa się zatém, aby na dniu powyższym zaopatrzeni w Vadium, do licytacyi téj zgłosili się, gdzie im dalsze warunki licytacyjne oznajmione będą.

Z Magistratu k. gł. miasta Krakowa d. 5 listopada 1853.

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der zur Stadtbeleuchtung für das Jahr 1854 erforderlichen Zündeffekten; als Baumwolle, Dochte und dergleichen wird bei diesem Magistrate eine Lizitation am 16ten November d. J. um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 370 fl. 36 kr. CMze.

Die Lizitationslustigen werden daher, versehen mit $10/_{100}$-tigen Vadium pr. 37 fl. CMze am obigen Tage hieramts zu erscheinen eingeladen — wo ihnen sodann die weitern Lizitationsbedüngnisse werden bekannt gegeben werden.

Vom Magistrate der königlichen Hauptstadt.

Krakau am 5ten November 1853. (1150)

N. 5942. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (1153)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek podania p. Maryanny Adamskiéj i Leona Flaszyńskiego o przyznanie im w spadku po Pawle i Agneszce Adamskich summy 100 dukatów czyli złp. 1800 na realności N. 638 w G. V. w pozycyi 2éj wykazu hypotecznego z mocy obligu pod d. 20 lipca 1802 przez Pawła i Agneszkę Adamskich zeznanego, dla Szymona Ziobrowskiego zabezpieczonéj, a w skutek wytoczonego processu o jéj wykreślenie z wykazu hipotecznego, z powodu, że sukcessorowie Szymona Ziobrowskiego odebrać ją już mieli; — w klassyfikacyi szacunku realności N. 638 w gm. V. położonéj — wyrokiem Trybunału z d. 26 września 1815 ustanowionéj ad eventum litis na rzecz massy Szymona Ziobrowskiego zamieszczonéj — tudzież o przyznanie im w spadku po Reginie 1mo ślubu Adamskiéj, powtórnego Flaszyńskiéj i Jakóbie Adamskim summy 2429 złp. gr. 13 na realności N. 645 w Krakowie hipotecznie ubezpieczonéj; c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 wzywa wszystkich tak ze strony śp. Pawła i Agneszki Adamskich do nadmienionego prawa spornego bliższe tytuły od zgłaszających się mieć mogących, jakotéż mogących mieć prawo do summy złp. 2429 gr. 13, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającym się, w częściach właściwych przyznanym będzie.

Kraków dnia 12 listopada 1853 r.

(1-3) Sędzia prez. Brzeziński. — Z. sekr. W. Płonczyński.

N. 7172 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ** (1130)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania Zofii 1mo ślubu Klimkowéj, 2do Kordasowéj, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie art. 12. ustawy hyp z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Łukaszu Klimku v. Klimczyku, składającego się z połowy domu i gruntów pod L. 26 na Czarnéj wsi N. 240 katastr. 57 wójta oznaczonych, tudzież gruntu i połowy domu pod N. 49 na Krowodrzy położonych, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak oznaczonego czasu spadek rzeczony zstępnym zmarłego przyznanym będzie. — Kraków dnia 20 października 1853 r.

(2-3) Prezes c. k. Trybunału Majer.
Sekretarz W. Płonczyński.

(1149) **Obwieszczenie.**
PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W wykonaniu wezwania c. k. Trybunału z d. **16** lipca r. b. do N. **2594** wydanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż realność opustoszała pożarem w r. **1850** zniszczona, pod **L. 249** w gm. **II. M.** Krakowa położona, do Piotra Moszyńskiego należąca, od strony wschodniéj z ulicą Bracką, od prawéj strony z domem **N. 250**, od lewéj strony z domem **N. 248**, tyłami z domem **N. 253** granicząca, w myśl uchwały Sejmowéj d. **15** grudnia **1818 r.** zapadłéj, przez publiczną licytacyą w c. k. Trybunale sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa realności pod **L. 249** w gm. II. M. Krakowa położonéj, według oszacowania w sztuce biegłych, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złr. **9922** kr. **50** m. k. która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do $^{2}/_{3}$ części to jest do złr. **6615** kr. **13**$^{1}/_{3}$ m. k. zniżoną zostanie.

2) Nabywca połowę summy wylicytowanéj z któréj podatki, należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni **10** po dniu odbytéj licytacyi do Depozytu Sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci na skutek klassyfikacyi z procentem po $^{5}/_{100}$ od daty licytacyi za assygnacyami c. k. Trybunału komu należeć będzie.

3) Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą realność, w przeciągu roku jednego odbudować wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego.

4) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci vadium, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

5) W ciągu dni 8miu po przysądzeniu stanowczém każdemu wolno będzie $^{1}/_{8}$ część zaofiarować wyżéj nad wylicytowany szacunek, którą wraz z summą vadialną złożyć będzie obowiązany do Depozytu Sądowego, poczém stósownie do prawa licytacya daléj kontynuowaną będzie.

6) Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod **L. 106** o godzinie **10** zrana posiedzenia swoje zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1 na dzień **29** grudnia **1853 r.**
2. na dzień **26** stycznia } **1854 r.**
3. na dzień **23** lutego }

Kraków dnia **29** sierpnia **1853 r.**
Piechowicz.

(1148) **OBWIESZCZENIE.**
PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w wykonaniu wezwania c. k. Trybunału z d. **9** b. m. **1853 r.** do Nru **4918** wydanego, kamienica opustoszała, pożarem w r. **1850** zniszczona, pod **L. 217** w Gm. **II.** m. Krakowa położona, do sukcesorów niegdy Jana Radkiewicza należąca — od południa frontem z ulicą Franciszkańską, od zachodu zaś, północy i wschodu z realnością Nru **218, 245** w Gm. **II.** m. Krakowa granicząca — w myśl uchwały sejmowéj z dnia **15**go grudnia **1818 r.**, przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie pod następnemi warunkami.

1. Cena szacunkowa pomienionéj kamienicy, według oszacowania w sztuce biegłych, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złr. **1796** kr. **10** m. k., która na trzecim terminie licytacyi w braku chęć kupna mających do $^{2}/_{3}$ części, tojest do złr. **1197** kr. **26**$^{2}/_{3}$ m. k. zniżoną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj, tojest kwotę złr. **179** kr. **37** m. k.

3. Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki, należytości skarbowe zapłaci, złoży w dni **10** po dniu odbytéj licytacyi do depozytu sądowego, dla zabezpieczenia summ skarbowych; a drugą połowę zapłaci nowo-nabywca na skutek prawomocnéj klassyfikacyi, za assygnacyami Trybunału z procentem po $^{5}/_{100}$ od daty licytacyi.

4. Nabywca obowiązany będzie opustoszałą i pożarem zniszczoną powyższą kamienicę w przeciągu roku jednego odbudować, wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego.

5. Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca, utraci vadium i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

6. Gdyby kto w ciągu dni 8miu po stanowczém przysądzeniu o $^{1}/_{8}$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, ob wiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

7. Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10éj z rana posiedzenia swe zwykle odbywającego, do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień **29** grudnia **1853 r.**
2) na dzień **26** stycznia } **1854 r.**
3) na dzień **23** lutego }

Kraków dnia **29** sierpnia **1853 r.**
Piechowicz.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wysokiego Ministeryum handlu z dnia 16go b. m. i r. do L. 1960 dozwolone zostało krajowym artystom i przemysłowcom bezpłatne przesłanie na c. k. kolejach żelaznych rządowych przedmiotów na wystawę w Paryżu w r. 1855 nastąpić mających przeznaczonych, jeżeli przeznaczenie takowe przez właściwe Izby handlowo-przemysłowe zaświadczoném będzie.

Izba handlowo-przemysłowa rozporządzenie niniejsze do publicznéj podaje wiadomości. — Kraków dnia 26 października 1853.

Kundmachung.

Laut hohen Erlass des Handels-Ministeriums vom 16ten Oktober 1853 Z. 1960 H. M. ist den inländischen Künstlern und Industriellen der unentgeldliche Transport ihrer Werke und Erzeugnisse zu der im Jahre 1855 zu Paris stattfindenden Kunst- und Industrieausstellung auf den österreichischen k. k. Staatsbahnen für den Fall bewilligt, dass die Expositions-Gegenstände von den betreffenden Handels- und Gewerbekammern als solche beglaubigt sind.

Von dieser hohen Entscheidung wird das betreffende Publikum hiemit in Kenntniss gesetzt. — Krakau am 27sten Oktober 1853.

Handels- und Gewerbekammer.
(1157) Za zgodność L. Bochenek, sekr. Izby.

Obwieszczenie.

Konie, wozy, homenta, bydło rogate na targach właściwych w Krakowie — zaś stolarszczyzna i różne naczynia będą w dniu 11 b. m. i r. tj. we wtorek o godzinie 10 i 11 z rana w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 7 listopada 1853 r.
(1155) Siermontowski Stanisław, c. k. komornik sąd.

KONSTANTY SOBOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. ANTONI CZARTLIŃSKI, zarządzca drukarni.